8886

III

Bibl. Jag.

Majewski Erazm

sł. 4

k. 1-5

Szanowny Professorze!

Lat przeszło dwa upłynęło od mego wyjazdu z Krakowa. — Oddalenie od tylu drogich osób pozostał jednak niestarty obraz przeszłości w umyśle. Nie byłżem dość szczęśliwym, godnym mogł pozyskać przychylność Szanownych moich Nauczycieli. — Bez wątpienia, Czcigodny Professorze! zadowolenie, któreś zawsze okazywał uczniom pilnym, było mocną zachętą do pracy i ostodą trudów naukowych — zarazem z niezmordowaną gorliwością wpoiłeś w nas gruntowne zasady sztuki lekarskiej a tak nabyłeś nieograniczonego prawa do naszej wdzięczności i przywiązania Te to były pobudki, które mnie ośmieliły do napisania obecnego listu, do czego nadchodzący dzień Twych Imienin podał mi pożądaną sposobność. Szanowny Mężu! Twoje przymioty zjednały Ci powszechne uwielbienie mieszkańców miasta Krakowa, — ujęłeś ster wychowania publicznego. Głos mój przeto zagłuchnąć musi w tłumie życzeń tych, których przyjaźń powiązana jest z dniami Twojemi. — Z tem wszystkiem uczucia pojedynczej osoby nie tracą swojej wartości w oczach cenić je umiejącego. Przyjmij zatem powtórzenie tych życzeń, któremi zawsze przejęty byłem ku Tobie i racz Szanowny Professorze być przekonanym, że czas nie ostudzi tych uczuć, które w młodych rozniecił piersiach.

Przytem

Przytem miło mi jest donieść, że w dniu dzisiejszym ukończyliśmy ostatni examen z Chirurgii operacyjnej i Okulistyki, na którybym nam dziwiej jeszcze czekać wypadło, gdyby P. Jaroikowski nie był przyjął na siebie obowiązku zastąpienia chorego P. Nowickiego i wystrzegania nas z tych przedmiotów. — Examina powiodły nam się bardzo dobrze, — po Świętach dowiem się jaki mi będzie przyznany stopień, — poczem udam się niezawodnie na prowincyą, lecz dokąd? dotąd jeszcze nie wiem z pewnością. — Kończę mój list w słodkiem przekonaniu, iżem dopełnił świętego obowiązku, pojąc się razem nadzieją, że nie zaginę w pamięci Tych, z któremi mnie moje nieszczęścia powiązały na zawsze.

Twój wzajemnie przywiązany i oddany uczeń

Erazm Majewski

Warszawa dnia 18 Marca 1842 roku.

M. 1857 2

Szanowny Panie Professorze!

Rudawski pisał do mnie, że Szanowny Pan Professor życzyłeś sobie, ażeby można przejrzeć protokoły dawnej tutejszej kliniki lekarskiej dla dowiedzenia się o ilości chorych, jaki był charakter chorób i sposób ich leczenia. — W tym celu udałem się do Dra Janikowskiego dawnego Professora Wydziału Lekarskiego, który mi naprzód polecał przesłać akty Szanowne mu Panu Professorowi, dodając, że miał przyjemność poznać Go jeszcze w klinice Raimana w Wiedniu w r. 1822. — Co do protokołów kliniki lekarskiej tutejszej, tych żadnego śladu w aktach Rady Lekarskiej nie pozostało — nie wie nawet czy w tutejszych klinikach utrzymywano jakie protokoły chorych. — Radził jednak, aby się w tym względzie udać jeszcze do Dra Freyera Inspektora Urzędu Lekarskiego w Radomiu

Syna

syna dawnego Professora kliniki
tutejszej, czyli w papierach pozostałych
tych śp. jego ojca, nie znajdą się żądane
wiadomości dotyczące kliniki tutejszej. –
Napisałem zatem do Dra Freyera do Radomia,
a jak odbiorę odpowiedź, doniosę o tem łaskawemu
Panu Professorowi. –

Co do mego zdrowia, to jest teraz w daleko
lepszym stanie. – Zdaje mi się, że to
rozstrojenie nerwów było u mnie koniecznem
następstwem wygorowanej czułości nerwów
porieckąd urodzonej, na którą przyczyny
moralne za nadto silnie działały, stąd powstał
osobliwszy stan, którybym nazwał przedra-
żnieniem nerwów (: Nervenempfindlichkeit –
Hyperaesthesia psychica:). – Wody mineralne
żadnego dobrego skutku mi nie zrobiły. –
Najwięcej mi pomogły owoce, mleko
i kąpiele zimne w lecie. – W takim stanie
najlepszem lekarstwem wydałaby mi się
spokojność, unikać wszelkich wzruszeń –
a nade wszystko nie pracować tyle umysłowo

Jakaś

Jakażby to jednak była szkoda, gdyby po tylu latach pracy i trudów podjętych dla ukształcenia się w swoim zawodzie, trzeba się było zatrzymać właśnie w chwili, kiedy ta nauka powinna dopiero wydawać najpiękniejsze owoce dla ludzkości. —

Zostaję z winnem ze wszech miar uszanowaniem

zawsze wdzięczny i przywiązany uczeń

Dr. Erazm Majewski

Warszawa d. 12 Listopada 1857 r.

p-s. Ten list napisany był już od miesiąca, ale ze osoba która chciała osobiście ~~tego~~ go ~~list~~ doręczyć Jmci Panu Professorowi, dotąd jeszcze się do Krakowa nie wybrała, ~~przeto~~ właśnie przyjaciel mój Dr. Michalczewski wyjeżdzając właśnie dziś do Krakowca, ~~przyjął~~ podjął się chętnie tej przysługi

D. $\frac{12}{12}$ 857.

Szanowny Panie Professorze

Przy nadchodzącym nowym roku poczytuję sobie za mi[ł]y obowiązek przesłać Szanownemu Panu Professorowi życzenia zdrowia dobrego w najpóźniejsze lata i wszelkiego dobra, jakiego sam pragnie[sz]. Krótkie chwile spędzone w tym roku w Krakowie mogę policzyć do najprzyjemniejszych w mem życiu. Cała przeszłość stawiła mi się przed oczy ze wszystkiemi powabami wieku swobody i zawsze miłemi wspomnieniami przewodników mojej młodości. — Nie ulega wątpliwości, że nauka lekarska w ostatnich lat dziesiątkach większe zrobiła postępy i większej uległa zmianie jak dawniej, może przez wieki. — Jakiekolwiek jednak zdanie o dzisiejszej medycynie wydać zechcemy, przyznać musiemy, że ona miała szanownych reprezentantów, którzy ją przedstawiali z godnością mało już dzisiaj znaną. Nigdy mi nie wyjdzie z pamięci przysięga Hipokra tesa, w której między innemi znajduje się: Praeceptorem quidem, qui me hanc artem edocuit, parentum loco habiturum, eique, cum ad victum, tum etiam adjunctum necessaria gratis animo communicaturum et suppeditaturum. Eiusque posteros apud me eodem loco, quo germanos fratres fore, eosque, si hanc artem addiscere volent

volent

volent, a bogue mercede et syngrapha docturum

Dzisiaj znato jest zapewne lekarzy, którzyby wiedzieli o tej przysiędze starego Hipokratesa, lubo że się w niej co podobnego znajduje. — Szanowny Pan Profesor jestes w tem szczęśliwem położeniu, że od uczniow swoich nie potrzebujesz nic z tych rzeczy, quo ad victum luminibus ab usum necessaria sunt. — Gdybym nie był w takiem oddaleniu, w chwilach wolnych od zatrudnień lekarskich szukałbym przyjemności w towarzystwie moich zacnych życzliwych mi Professorow. — W mojem obecnem położeniu znajduję ją gotowe w naukach, szczególniej naukach przyrodzonych, które uważam za najpierwsze źródłowie dynaszej, za jedyną księgę rozłożoną przed naszemi oczami przez samego Stwórcę, dla poznania i uwielbiania Jego wielkości, mądrości i dobroci. — Powaby tych nauk nie mogę lepiej odmalować, jak przytaczając te zdania J. J. Rousseau, które wyrzekł o sobie:

Que le temps croyez vous Monsieur, que je me rappele le plus souvent et le plus volontiers dans mes rêves? Ce sont ceux de ma retraite, ce sont mes promenades solitaires, ce sont ces jours rapides, mais delicieux, que j'ai passés tout entiers avec moi seul, avec la nature entière et son inconcevable Auteur. J'allais alors d'un pas plus tranquille chercher quelque lieu sauvage y dans la foret, quelque lieu désert, ou rien, en me

montrant

maintenant la main de l'homme, ne m'annoncat la servitude et la domination. — . . . Oui, Monsieur, que de pareils jours s'remplissent pour moi l'éternité, je n'en demande point d'autres et n'imagine pas, que je sois le camarade moins heureux dans ces ravissantes contemplations que les intelligences célestes.

— Muszę dodać, nie szukając w tem żadnej chluby, że ja nauki przyrodzone a szczególniej budowę człowieka zwierząt i roślin znam lepiej, jak je mógł znać J. J. Rousseau, i em bardziej przeto te zdania mogę zastosować do siebie. —

Przed kilku tygodniami wstąpił do mnie Doktor Sokolnicki mój kollega uniwersytecki i uczeń jzanowanego Pana Professora, ten, który w wojnie o niepodległość w r. 1831 utracił nogę. — Opowiadał mi, że kiedy będąc na Wydziale lekarskim w Krakowie naglonym był opuścić kraj i wynosić się do Ameryki, kiedy już miał z mantelzackiem udać się na Podgorze, jzanowany Pan Professor spotkałeś go na drodze i powiedziałeś mu, że to bydź nie może, żeby on nie miał przynajmniej tej pociechy, żeby na własnej ziemi umierał. Przyznaje on, że swoje ocalenie winien jedynie staraniom jzanowanego Pana Professora. — Dziś Doktor Sokolnicki przy szczęśliwej praktyce lekarskiej i szczególnej zabiegłości kupił dobra pod Pułtuskiem, wartujące trzysta tysięcy złotych pol. —

Kito —

Miło mi było usłyszeć z ust jego to opowiadanie. —

Niechaj więc Szanowny Panie Professorze służy Ci

czerstwe zdrowie w najpóźniejsze lata i niech Ci ciągle

kwitną miłości i wdzięczności zawsze zielone

wieńce. —

Zostaję

z uszanowaniem

zawsze przywiązany uczeń

Dr. Erazm Majewski

Warszawa D. 28 Grudnia 1862 roku

Nr 824

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Dzień dobry Wielmożności Wr.
ności Dobrod. zawytam, oraz wyrazem
nay uprzeymy, ażeby, raczył przy
iąć do Szpitala pod iego opiekę za-
stającego, Pana Jaworskiego, Uczeń
Akademii naszey, chorego i niezdol-
nego, dla ubogiego, tkwiącego w dalszym
a Bog nadgrodzi tę świetną dla
ubogiego przysługę.
Przyiaciel.
Szczery
W Krakowie D. 1. Czerwca
1824. Roku.

Jozef Markowski
Professor na Uniwersy

Wielmożnemu Jmci Panu

Brodowiczowi,

Doktorowi, Profesorowi

Medycyny

Kliniki Medycznej w Uniw. Jagiellońskim

WWPanu Dobrodziejowi.

w Krakowie.

Wielmożny Panie!

Dostawca dzisiejszego przysłał dnia dzisiejszego, wczorajszego swojego po bilet dziadka [illegible] nie wiedzy stwarto to dzisiaj pod nr 3. proszę ani do tego nie mieć pretensyi o odpisanie, a tego w najgorszem stanie się znajduje i przy przytomności poznawania wszystkich najgorsze i najstraszniejsze wyobrażenia odbywa, po nocach 2 powstaje. Jest objęt calkiem Wogule przez Wrzesiakowskiego nie [illegible] w stanie chorobym, iż: czyby sobie nasady Wpływu, o którego wielkiej nie [illegible] się wdzięczności przy [illegible] nie odmowił mnie rad udzielić na jutro o mocnienie [illegible] bieży mam p. Wrzesiakowskiego zaprosić —

Zdrowia życzę wdzięczności i Szanuję

Uczniu. M. Makarewicz

Mr. Thomas Sherwood —

Clerk's Office

Plaintiffs Attorneys.

Plaintiffs 852.

M 852

Wielmożny Panie Konsyliarzu Doś

Chcąc WPan Konsyliarz Doś wy-
ciągnąć mi ieli powodowanie [illegible] zawsze
zaufaniem jakie postrzegam w Jego osobie
odmiesam się upraszać, jeżeli to będzie mo-
że, jeżeli to nie zrobi Mu jakowejś za-
biedzy, aby WPan Doś był łaskaw ten
pierwsze kostatygować się odwiedzić Ma-
dzisia - jutro o godzinie wyznaczo-
nej, kiedy WPan Doś godzinnie, jeżeli
nieważ jest tabie zgromieniem Mi-
niatowskiego, aby mógł, jutro o raz
zejść się z WKonsyliarzem

Upraszając o łaskawą odpowiedź

zostaję

z najgłębszym szacunkiem

Wasze Małatkiewicz

Wielmożny Pan

Hrabia Lisow

Prokulowicz

Pan Dyr

Wielmożny Panie Kolegyatarze [illegible]

[illegible] mieszkam prawdziwej wdzięczności za [illegible] mi domowej szlachetnej dobroci [illegible] Fontaliana [illegible] [illegible] zdam na imocnicii ii [illegible] [illegible] prawie krzeła moie o łaskawe modlowanie [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Panie!

Jakie Polskie [illegible] ta ufność
pokładam, odmiana [illegible]
prozy ażebyś był łaskaw
doniesienie [illegible] drugiej
strony jakim zniewadomo chorobą
[illegible] zmaga
się co dzień — ażeli [illegible]
możesz niezwłocznem nastąpić
Dawnego [illegible] zaszro-
wadzi Pana albo zapisać
się prosię Pana Protomistrzyo
Jestem [illegible]

z. [illegible] z wielkiem [illegible]

[illegible]

J. J.

Theurer Herzensgeschwisterter Freund!

Indem ich um Verzeihung bitte, daß ich Ihnen Herrn Georgi nun meinen vorläufigen Abschied anzeige, ersuche ich gleichzeitig um Ihre Fürsprache und liebevolle Mitempfehlung, indem ich eben so sehr die Fortsetzung dieser Hilfe, als auch jene der folgenden hoffe.

Es wünscht nämlich die hiesige Gemeinde, welche seit langer Zeit mehr und weniger unruhig, mitunter sehr bedrängt, Herz und Hand ist, Ihnen für diese Liebe zu danken, und sich Ihnen Rath bezüglich mit Bitte — ob einen andern Ort Sendung, als jenen von Dr. Welk bisher besorgten zu wählen. Ich beabsichtige, die morgen Nachmittag in Ihrem Garten zu besuchen, und bitte um die gefällige Antwort, gebe der Mund, wen die Ihnen anvertrauten dürfen.

Ich bin mit der innigsten Hochachtung Ihr

Podgorze am 6. May 1841.
10 Uhr abends

treuergebenster Diener und Freund
Rabbi

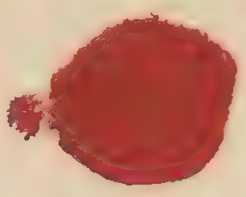

Wohlgeboren

Herrn Herrn von Brodowicz, Edlen

und Professor der Medizin, akademischen

Studien-Commissair etc. etc.

in

Krakau.

Wielmożny [illegible] Obrzejski.

Przyjaciele Wielmożnego Wspana Obrzejskiego zebrani w Warszawie przyjęli najżyczliwszem przywitaniem w dniu 19. b. m. jednogłośnie powtarzali: „Oby nam żył jak najdłużej jak najszczęśliwiej nasz przewodzący profesor". Oby ten pewne z serc naszych nigdy nie wygasnie. — Wspan. Bierkowski przypomina Wspana Dobrodzieja, że dla nadzwyczajnych zatrudnień pisać nie może. Szpital mil. w koszarach Gwardyi Koronnej wkrótce otwarty będzie na 5000. chorych; dotąd mamy 2,270. Z naszych Krakowianów mają swoje oddziały po 100 chorych, Czerniakowski, Ostrodzyński Borecki, Kowalski i Skrzyński, inni zaś wszyscy są Assystującemi lekarzami. — Operacyi codziennie odbywamy po kilkanaście.

W całej Warszawie największa spokojność, — w tych dniach pewno przyjdzie do walki z Moskalami. Wojska z niecierpliwością oczekuje spotkania. — Szpitalski kazał przygotować jak najspieszniej szpital na 5000. rannych. Teraz dotąd są za Warszawą i co noc podsuwają się aż pod Pragę. —

Całuję Stopy Waszyzmiyo Pana Dobrodzieja

Najprzywiązańszy Uczeń

Warszawa d. 26. Marca 1831.

Mroziński

Ew. Hochwohlgeboren!

Zufolge unserer gestrigen mündlichen Rücksprache, beehre ich mich Ew. Hochwohlgeboren hiermit ergebenst zu ersuchen, mir gefälligst Dero Adresse, mit Ihrem gefälligen Gegenzeichnet, zu senden, und habe ich den Herrn Doctor Warschauer davon benachrichtigt, der sich mit Ew. Hochwohlgeboren sich in Verbindung setzen wird. —

Mit aller Hochachtung

Ew. Hochwohlgeboren

ergebenster

Isaac Israels

Rabiner

Seine

Hochwohlgeboren dem Herrn

Otto von Brodowicz

Hochwohlgeboren

Louis

e. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

Dziękuję Cyganiatkiej [illegible] za [illegible]
(dla siebie i męża) mego — i za tą razą z całą
uprzejmością uczynię, do Pana Dobrodzieja, za
tego nie odmówić mej [illegible] — i odwiedzić
raczył jedną z moich najstarszych, prawych
córek wołyniance równie jakoja, jest
to Pani Hobr matka Pani Maurycowej Łobockiej — ta biedna ciągle bardzo dużo
i ponieważ się nadzieja że uda[illegible] Jej
środki zarobkowe) [illegible] Pana Radcę Dobrze) jak
długo [illegible] Jego najdłużej jest — bardzo, zmieszania
[illegible] prośbie moją za mną — bo) myślam,
że mi Pan Dob. za złe nie weźmie co
[illegible] z góry [illegible] [illegible] że bez
Jego [illegible] obejść się [illegible]
Wyrazy szczerego szacunku mam) Pan
Pan Dob. [illegible] Karolina Szymańska

D: 6 Lutego 1848. —

T. S. W. P.

Pan Hubert mieszka na Ulicy Powiśle
w domu Pawłowskich gdzie mieszkali Państwo
Kurnicy — raczy też Pan Dobrodziej oznaczyć
naznaczyć dzień i godzinę którą przeznaczyć
na odwiedzenie chorej — pisanie proszę
o czem błagania moje — żeby jutro to
można nastąpić —

à Monsieur Monsieur

Broadowich

Docteur en medecine

chez lui

D. 26. Czerwca
1848
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

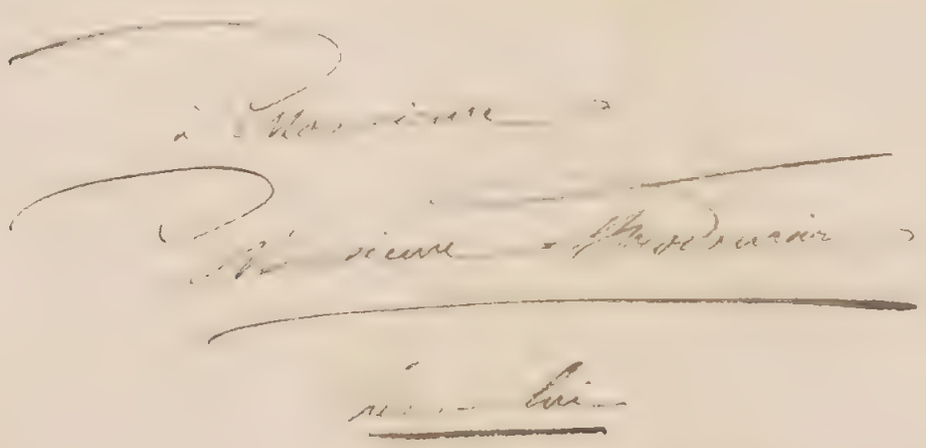

M. 850 Lucia 1850 15

Zaufani w tym dowodach
życzliwości WPana Dobrodzieja
udaiemy się do Niego z prośbą
abyś raczył udzielić nam
swego zdania i naradzić
się z Panem Wróblewskim nad
Zdrowiem córki naszey ciężko
słabey. P. Wróblewski życzy
sobie aby ta pożądana
narada mogła (nie) miejsce dziś
o 4tej. gdyby ta godzina
była WPanu Dobrodziejowi
niedogodna, wyraszamy o naznaczeniu
w domu Moszyńskich. inną. J. Michałowska.

Amice dilectissime!

Pro nostra amicitia, Tuaque in me benevolentia, scribere pridem Tibi debuissem; sed ea praetermissi, ignosce. Quid vero scripsissem, quod non animum Tuum amicabilem offendisset, nil habui; niset enim solum amici Tui valetudinis status significandus presto fuit. Nunc nec quidquam melius valeo: tussis eodem perdurat tenore, praecipue tempore matutino, dum expergefio; cuius conditio minime placet, et si inde nihil certi demonstrare, aut eruere valeam, saltem talis &c, quam apud alios aegros mali ominis esse vidi. Diebus, quibus serena, calidaque tempestas &c, in aëre libero

tussis minus vexat; sed en nunc pluvia
venti, frigoraque ingruunt, libriique pro
hibent haëris usum; multum vero mihi
hoc nocent, et tussim adaugent, et re
spirationem molestam reddunt, licet
tali tempestate totum per diem in
lecto jacdam. Corpore viribusque non
deficio, imo fere quidquam restaurare
sem. Febrim manifestam non habeo
vectum interdum capite incalesco, pulsa
arteria semper observo frequentiorem.
Appetitus et alvi mediocris, vitia numquam
enormia. Nocte interdum sudo; urina
passim sunt profundius tincta, alvus
vero non nisi post duos, treve dies
cum difficultate secedit. — Medicami
na per hoc tempus adhibui nulla
nisi, tempestate utcumq favente, aqua
seltzeram cum laete, ut D. Lom. Pois
nam suasit. — Noctes sat habeo

tranquillas, tunc utrique incumbere go-
sum lateri, sed de die dorso, aut sextro
incumbens lateri magis tussio. Rogo
Amice, velis mea obsequia Domino
Cons. a Reimann significare, hoc, quo
de statu valetudinis meæ scripsi Eidem
nota reddere, et quod Eius sit consilium,
mihi prescribere.

Nuper mihi e cancellaria Hung. au-
lica nunciatum fuit, me Professorem
in Universitate pestiensi denomina-
tum esse; sed fors usque mensem
Novembrem, natura, quæ sæpe homi-
num eludit consilia, mecum quoq;
aliter disponet—

Juste, quid D.C.a Reimann censeat,
quamdiu hic morandum mihi sit?
fors si Septembris amœnius invitave-
rit coelum, hic manere præstabit, quam
Viennam petere.

Litteras, quas mihi scripseris, servo
Schnepfenthal. Inde Erfurdiam, ut in urbem, ac
locum, unde omnia mihi mittuntur,
deferret; si vero Tibi otium fuerit,
invise me in Hrn Hofrath Herrmann
Hro 22. An D. C. Reimann, qui veius
initium Septembris Badenis exigere
solitus est, hoc quoq anno ventura?
Vale dilectissime, nec desine a=
micitia Tua, Tibi

Badenis die 24 Augusti 818

obligatissimo
Alexand. Milunovitz.

Nastawniczy Panie!

Nie mogłem, że mię Jo. Ojciec [illegible] przeszkodzi, nadarzyć
stanął i wyjdzie Mamusi Pana z Dwf. – i odwołać się
znowu do obrazy. Należałoby mi to co jego – przed Panie
osobiście. Teraz Stan mój przekleństwa mię na stanie [illegible]
do godzin – a w potrzebie mojej i minuty [illegible] do Stró
żenia nie ma.

W innej rzeczy pisałem, [illegible] moja ojca [illegible] pozwala
mi Pabiści Mamy [illegible] Pan Bóg uważaliśmy. – Lat [illegible]
mi [illegible] Bóg [illegible] się nie wyżywa – mi [illegible] Le
Nadra [illegible] [illegible] niebezpieczeństwie Jo. Jakubowskie
go Nelsona i [illegible] Pana.

Chorobę [illegible] Pan będzie [illegible] gorączka, a gdy [illegible],
uważam za chorobę [illegible]. – Jeszcze lubo dziś żadnego nie
ma niebezpieczeństwa, [illegible] mojej [illegible], że teraz nie
Chorób moich i dzieci [illegible] [illegible]

nie [illegible] na mich [illegible].

nie chcąc i dziś mieć sobie za Mościwą do wyrzucenia – i zabezpieczyć życie Waszemu Dziecięciu – gwałtownie wiedzę i gryzmolenie odzyskuję J. Wielmożnego – upraszam do konsultacji Wielmożnego Pana y Ojca i J. Rosenzweiga.

Lubo mi miadomo że Wielmożny Pan y Ojc. zgromadzenie swe prawdzie – jednakże pochlebiam sobie i godzinie proszę, że nie zechce odmowić Siedzieć raczy. odzyskuję mego Towarzysza Lecha Hamm. do Berlina do dobrodziejstwa. Ale ufaję niezmiernie odzyskuję bede. i proszę o niego dla tego że Wielmożnego Pana y Ojca.

Jeżeli mię prośba moja uprzedzona zostanie – gdy dnia Trzeciego godziny konsultacyi do Wielmożnego Pana y Ojca zaleci, zamówi prośbę, abrahat wielkiej Cześci Wielmożnego Pana y Ojca zaleci nabę Pana Rzymskiego

Pozwol mi się

A Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

A 1 [illegible]

[illegible] proszę [illegible] [illegible] Pani
[illegible] i natowskiem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] - Lecz wzdłuż [illegible] mi się
nie ulżyło a mdłości i niedaleko [illegible]
przynajmniej - Wczoraj [illegible] wróciła
się do [illegible] o [illegible] i [illegible] o zmarz-
wanie i od [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] - Nie wiem [illegible] [illegible]
mam [illegible] Proszę więc Pana
o radę.. Może by mi co rozwalniającego
było potrzebne, gdyż, [illegible] mnie
regularnie bywają - [illegible] [illegible]
miesiąc [illegible] mi [illegible] [illegible]
nie wiedząc [illegible] jego [illegible] nie mogę
receptu na nowo [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Szanownej [illegible]

[illegible] Mostkiewicza.

18 Nowa [illegible] w Stawowicach

A Monsieur

Monsieur

Brodowicz

à Cracovie

M. 832

35

Przesyłaiąc Panu list dawnego Szwagra, załączam o Jemnie i całego Domu, nayczulsze pożegnanie, oraz i podziękowanie moie za wszystkie Jego trudy, i pieczołowite starania które wszystkie Osoby interesuiące mnie, z Jego dobrego serca doświadczały - Szczerze wyznaię, iż nazawsze zachowam żywą wdzięczność, iaką Panu winnam za zachowanie własnego i dzieci moich Zdrowia pomimo rozmaitego rodzaiu niebezpieczeństw, które w ostatnich czasach przeżyli i przyiemnie mi iest zapewnić Go, o prawdziwych uczuciach przyiaźni, szacunku, i poważania które tak ze strony Męża mego iak i z mojej WW Panu Dobrodziieiowi niodmiennie ześ należą. —

M. Morstinowa

6/12 Sierpnia 1832 — Kraków

W Wielmożnemu

J. W. C. Panu Brodowiczowi

W. J. W. C. Panu Dobrodziejowi

M 847

Wybaczyć raczy Pan Dobrodziej, że Go niepokoję troskliwością moją o Córkę moją, bo ją wrzenica świeża okoliczność. Wczoraj wieczorem doznawała większego znów niż zwykle, zatkania w nosie - aż nareszcie w parę minut po przestankowaniu go mlekiem zwanem, wyleciał kawałek może na cal długi jak środek pióra gruby, jędrny, jednak nie tak twardy jakby kostka, ale się boję czy nie chrząstka; a przypuszczając nawet, że tylko zgęszczona materja, i takaby nader głęboką ranę dowodziła - Ulgnęła potem cokolwiek ulgę w oddychaniu, ale uczucie zdrażnienia jakby po oderwaniu czegoś z ranki

Skarżyła się też wieczorem na ciągłe kłócie w plecach i sen miała przerywany.

Zostaję z prawdziwem poważaniem

obowiązana M. Mostowa

Wielmożnemu

JMC. Panu Brodowiczowi

Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi

Nie śmiałabym Pana prozba moja,
fatygować, gdyby nie przedtuż[illegible]
niebytności Pana Bulikowskiego, porba-
wiała nas ratunku, może pilnie potrzebnego
dla zmarłego mojego; zważy więc łaskawie
JW. Pan Dobrodziej, że jestna zaufania
w Jego dla nas przychylności, posełam
po niego powóz, upraszając o niezwłoczne
odwiedzenie nas, i poratowania swoją radą,

Zostaję z wyrazami prawdziwego poważania,

M. Marsilinowa

Z Wielmożny

P. W. Z. Pan Brodowicz,

P. W. Pan Dobrodziejowi

Nie mam czym wyrazić na przyjęciowanie Pana Hondyliancow
Dobrodziejstwami za jego pamięć o nas – Zaczęło lepiej dziś wyglądać ale na
bół gardła ciągle się skarży, nawetem jej robić przestrzeni ze wszystkiem –
Rad iszcze Wszystkim wszystkim przyjęciowaniem i wszelkiej z głębokim
uszanowaniem Dla Pana Dobrodzieja

Sługa Kasper.

9o Grudzia 1857.

Wielmożny mi Dobrodzieju.

Starania i fatygi Imci Pana Dobrodzieja, przy moiey i Braci mojey turacyi, skutecznie tyżone, iako dowod Jego szczerey przyiaźni, i biegłości w sztuce, wysoko cenię, nayuprzeymieysze zaweztam dzięki, a razem załączoney tu bagatelle przyięć upraszam.

Nayuniższy Sługa

29. Sierpnia —

Warszawa dnia 1 Kwietnia 1869 r.

Szanowny Panie Profesorze!

List Pański z dnia 24 marca b.r. daje mi sposobność do korespondencyi i usprawiedliwienia się z zarzutu, który wcale nie na mojej winy mnie dotyka. Zatajyć tylko, że go przed siedmiu laty nie otrzymałem - i że przez ś.p. Antoniego Grabowskiego o Pańskim przybyciu nie byłem uwiadomiony, bo naturalnie w drugiem wydaniu wspomnień z Krakowa, byłbym rzecz poprawienia pomyłki sprostował. — Nie miałem bowiem ani nie mam zamiaru w czem bądź uchybiać godności Szanownego Profesora, którego osobiście nie znam osobiście, jednak ze względu na zajmowany przez niego wysoki stanowisko poważam i cenię, więc nawet takiemi dowody publicznie, raz jako redaktor Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, dowiodłem o Rocznicy Jubileuszowej Pańskiego zawodu lekarskiego,

na str. 319

str. 319, - 320 : 321 Tom 58 Ogólnego Zbioru
tygodniowego Pamiętnika z r. 1867, — o powołaniu
jako Członek warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, głosujący na udzielenie staremu
Profesorowi dyplomu na Członka Honorowego
naszego Towarzystwa.

Kto zjawi takie wnucia dla nieznanego osobiście, ale tylko dla zasłużonego w zawodzie publicznym Człowieka i Szczerego Starca, — ten
krowo nie miał i nie ma powodu — ani
"sprzeniewierzać Starego kolegi" — ani krzywdzić
"publicznie starego lekarza i profesora" — bo
i za co, kiedy go żadne osobiste stosunki
ani łączyły, ani z Nim łączą. —

Wzmianka o Obrazie ks. Lekszickiego wzięta
tak, jak mi była przedstawiona przez ś.p. Ambrożego Grabowskiego. — Nie mogłem wiedzieć, że
wiersze Łańskie były pisane pomiędzy, skoro kopia
kolorowanej tablicy przedstawiającej Łańca z Dok-

[illegible]

-rem i Aptekarzem, Tajemnic z niemowlem wiekszemi posiadam w swoim zbiorze ryciny - bo je kupiłem w r. 1860 w Krakowie za zap. 2, od nieżyjącego już Wdowca malarza-amatora, który z tablicy u ś.p. Antoniego Grabowskiego ją znajdującej, wiele takich kopij porobił. -

Objaśnienie ryciny o wyjmowaniu nowej Arkoty przez Stacz, takie mi podał tenże Grabowski - i wszystko rem tę całą opisywałem wtedy, kiedy sam lekarzem jeszcze nie byłem. - A tak (jak nawet ona jest opisaną, nie zdaje mi się aby Szanownemu Profesorowi ubliżała, gdyż Ks. Pan chociaż liczy lat 80, jednak znany jest z nowych pojęć naukowych - a wiersze mógł napisać, będąc osobiście innych przekonań, na skrystykowanie własnie tych ustępów, które za postępem nie idą zajmują.

Potem objaśnienie sądzę, że Szanowny Przyjaciel do mnie pretensyi żadnej mieć nie będzie, bo kupiwszy rysunek tradycyą, że jestem w prawie rozporządzać nim, zależnie woli, - za niedokładnie mi udzielone wiadomości przez ś.p. Autora

zgn.

– niego odpowiadał nie mogę – przykrość nas
jednak oboje Wam sprawiły – dla miłości
swego przyjaciela i jego uczniów trzeba
zapomnieć.

W każdym razie za list, który mimo
wszelkie nieżyczliwości – Szanownemu Profesorowi
dowiedzieć, dla tego, że ~~Ci~~ napisany jest
w imię prawdy, której i ja jestem sługą
(sługą wyznania)

Łączę wyraz uszanowania
i szczerej (?)
z jakiej miłości?
O. J. F. Nowakowski

Wielmożny Panie Profesorze!

Każda chwila, natłoczona mi sprawami Pozostawienia mych wyrazów uszanowania i przyjaźni Łaskawemu Panu Profesorowi ciąt zawsze miłej i pożądanej. Pani Milto-wska, [illegible] Towarzyszka moja codzienna, czuje [illegible] że przyjęła odmówienie korespondencji niniejszej. – Jej Córka Panna Klaudia [illegible] ma, [illegible] od Wczesnego Mamy Panie. zwróci. Żyła wody [illegible] i 46 kapieli wzięła; bez zbawienia Mamy mojej [illegible] niedozwala żadnej zmiany – to jednak niedawno [illegible] zwróci, bo [illegible] [illegible] przed [illegible] [illegible], bez zawrze [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] obowiązek, mówić wobec wam, obowiązanym [illegible] literze ojczyzny prawidła, liczby życia [illegible] wzięwać mężna skarżyć, wiadomie chorób, aliwdy ich niebrać. — Domiadanie [illegible] podstawę nauki wyjaśnienia, nie wnich dowodzie powodzi sobie nie możemy, ana- wtwierdzanie każdego zdania musimy przytoczyć widome potwierdzenia. bo cudze rozumie wiele mają wiary i powagi —

Choroby [illegible] rozpoczęły wielkie klęski. i wymarzenie w kraju polskim. — Objawienia ich rozpoczynają się dziwaczny i nie ich wyjdą dowodzi wiadomi wobec przeciw [illegible] — Dzieje te choroby zatem za rozpadek innych odmian [illegible] ten dziś w nie- zbędne [illegible] przykładem przedstawiają, widzą wnie by być oddzielny, wła- sny sobie nakaz, obcimy charakter, wiadomy organizm i wobec [illegible] — Stanowi wobec wam najwięcej czasu na zbadanie tego przedmiotu, i zdaje mi się trzeba zrozumieć jego początek rozwój i [illegible] i przybliżenie zobaczyć się z tego obrzędu jego, zanim nad organizmem, bez najpierwej [illegible] wy wyny nieporozumieniem. — Prawie on wygląda wprowadzenie w dopełnienie, wiarej mowa z [illegible] nowotworem, na pewne przyjdy i zawsze się [illegible] przed- [illegible] w rozmaitej postaci. — a najwyższym [illegible] mego rozpo- [illegible] przedwódzi w [illegible] [illegible] [illegible]

Dotad się w Busku teraźniej 280. familij; a rezultat bywa rozmaity. Utrapiony duszą się najbardziej temi tygodniami, gdzie widzą chorych temże uszczęśliwieniem przyjeżdżających 4. lub 5. raz do Busku, którzy zamiast odjechania z ulgą i błogosławieństwem pozostających tamtam, widać że zdieg domowych obowiązków i przykrości, przeciwności odwagę i cierpliwość bez samego uszczęśliwienia chorobne. — Bo widzenie chorób ich dalszych, widzenie ich cierpienia, widzenie ich codziennej i nocnej czuwy, widzenie ich ciągłe [illegible] przejęcia ich [illegible] zniecierpliwienia [illegible] i ciągłe prawienie nad widzeniem dzieci [illegible] nia organizacji do [illegible] chorobnego zgubnie na [illegible] tajemnych. — Jednej Świadectwo w rozprawie o zarażliwości choroby, która będzie umieszczona w następnym numerze Pamiętnika naszego Towarzystwa, rzuci wielkie światło na przyczyny chorób zaraźliwych i uparcie ujadających. — Chorobę tę przeciwne i Kobiety, nas jako Krajowcom najwięcej obchodzące powinny. — Jakoteż tak ważny, zmusił mnie nakazanie na przerwanie naszej opowieści i do przesłania Pani Prezesowi niniejszej prozy, o udzielenie mi tej uwagi, wiatłej swej opinij i doświadczenia, które, jako drogi dowód przyjaźni i dobrej Jego Woli, uważać będę. —

Cała Pannę Kamilli Miłkowskiej, uważnie abym za bez przestrzegania przetłumaczenie Kuracji Buskiej w tym przypadku. —

Przesyłam wyrażenia poważania i oddania Pani Prezesowej, takież wyrazy uszanowania. —

4. września 1837.
— Busko. —

+ Jan Ozajewski. —

Wielmożnemu Panu

Brudowicz.

Profesorowi Terapii w Akademii Wileńskiej Medycyny i Chirurgii. Kawalerowi rożn. orderów Oddanemi wiele Towarzystwa Mozoryb.

Wilno.

1837

Wielmożny

Brodowicz

Dyrektor Klinicki

W Pawiu Dobrej

)

Solidne rany

w Klinice

Euer Hochwohlgeboren.

Hochgelehrten Herrn Commissar und Professor.

Ich bringe zuvor Ihnen, und demnächst Euer Hochwohlgeboren meinen pflichtschuldigen Dank für die gütige Uebersendung des hinterlassenen Manuscripts, in welchem ich einige Lücken gefunden habe. Die mir vorgeschriebenen Pflichten und Gesetzen verpflichten mich zur Leistung. Obgleich mein Amtsgehalt, an welchem ich bisher nichts annehmen hatte, blieb in der Kraft des Paroxismus und, welcher zufolge der Verordnungen von Oberen in demselben hätte mitbringen sollen. Ich finde demnach mich in Uebereinstimmung Euer Hochwohlgeboren mit dem Einsehen demselben Pflichten und Gesetzen, nach der Ihr mir dem beobachteten Ordnung Vorschrift und demselben Richtung zeigte mich wieder in den fruchtigen Stand in welchen den Sündenfall wieder hätte mitbringen sollen. Darum bitte ich nun wieder, mit Rücksichtnahme auf die mir gütig mitgetheilte Weisung, Rat zu beobachten zu meiner bisherigen Geschäftsordnung zurück, bemühe Sonntag wieder zum versammeln mich dürfen Gottesdienst die Kinder, und die Unterweisung zur Lobpreisung der öffentlichen Gemeine.

Genehmigen Hochgelehrter Herr Commissar und Professor meinen verbindlichen meinen pflichtschuldigen Dank für den mir erwiesenen Liebesdienst bis demselben zur, wünsche ich abzustatten die Ehre sein

Euer Hochwohlgeboren

Insbruck am 17 July 1818

gehorsamster Diener
Hyazinth Hanke
Canonicus und Professor

Euer Hochwohlgeboren!
Hochgeehrtester und Hochgelehrtester
Commercier und Professor!

Ich habe das Vergnügen Ihnen zu
berichten. Die Ursache davon schreibe ich
einem mir angenehmen Umstande zu
Leipzig, Ihrer Liebe und Ihrer Hey-
rath. Denn gedachte mein Hochgeehrtester Lehrmeister
ich demnächst mir vorhabe sich in danach
folgenden Tage mein ungewöhnliche Gemüthsverfassung
wahre und dem Zwang zu Zeitig fand-
heuerte, und sich in seinem gewöhnlichen Thun begebe
zu bleiben. Ich weiß zwar diese Ursache zu stark
zu seyn, Ihnen aufzubürden allein
weil Sie wollen diese Art und Weise

Dessen bitte ich Euer Hochwohlgeboren
mich in diesem Anliegen gütigst
Rath und That unterstützen zu
wollen, wofür ich meinen gehorsamen
Dank zu erneuern nicht unterlassen
werde.

In vollkommenster Hochachtung

zeichnet

Euer Hochwohlgeboren

gehorsamer Diener

Ignaz Jurke

Can. & Prof.

IosephVs ſtroDoWIcz

KeCtor MagnIſICVs

ſIt ſIne ſIne

ſVaVe

VIVens

!!!

X. Leuber 2c ſtlm=ſtrz.

VIVat

IosephVs SroDoWIC z

ReCtor MagnIfICVs

sIne fIne

sVaVe

!!!

Kochany Ryszarcio!

Odpisuję Ci na twoi
list, cieszę się bardzo, że
Ania narzeczone znalazła
i że Elisa z Anielą.
Jest ciepło barzo wczesnego
lata, które nie po polsku
zapi, i mazurom jest dziw
ne cynku nosiedz - mało gdzie
leży. Dasia Ania zona i
Fajdzio nie żenata, nie-
wiedzą nic nowego

niosła ślub iracu" — Iralka
czyta kardo dalsa. „Iral
ęs niesmat i da teqo
zah ię Cioklaqi mać lak
wiele znaiąc — ja ziemca
ęzde lobrę dyiąqię wiat
dziecęiat je ię oenie.
kiqęzano bez kiędzkofi
bez wozę dźu na mnie
zyłacac ię zuzy tem,
Eto iest, i tak wyglada.
kiędzwa garbato, bez
naymnięzej edukacyi
za zobiona, niesnaiąc
za indecierz.

Marie żali zazdrościć jej
na niewiedzy jutrze. a
ciekawość 10 z dopowiedzi
Cyrilla chi na Elżbietę ze
zawiłe ze odrobiną 10 n.
moot ienie ogrie. niemy
pitacił ze ciod z. ubem
do ff nadem niedoszyty
dostał!!!

Laby niemowie z zagad
niesłowiak, i koledy, od-
mawiali moi ze nie
Ku dobrze — niema je-
sie. mówi Paweł ze
dopiekła wiem, bakchanto.

Proszę sobie wyobrazić, że
dla ciekawej tak niezwykłej
mojej osoby — gdy do-
wiedziałszy się o mojem
przybyciu do Lwowa — nie-
przedstawiłem się tym
ludziom potrzebnym w ka-
szcie Senatu — oraz
godzina, zatym ciemno
było. Ten moment
mi wypadł nie-
wygodnie w tych
czasach z rozsądku — do
wiadomości moja, Lwowa
prezydent i Fiskał ad. chrapu
ji. Dużo ami do widzenia

Carolsbrun 20 Julii

Welmożny Konsyliarzu Dobrodzieju!

Z Rozkazu Xięznej Pani, mam honor donieść Panu że z łaski Naywyższego stanęło mu szczęśliwie na imieniny 17tego Miesiąca, tegoroczne dnia Naszej podróży Xięznej Pani Hęki prawie tak mocno obrzmiała i zbolałam tak[illegible] Żeo my wierzyć Niby zrobić niemogli, jedno naparzanie momentalnie tylko dobrze robiło, z Nocy obrzmiałość trochę się zniżała, lecz na dzień znowu brzmiała, Nocy to samo co, Xięce chodzić bardzo mało mogła bo bol nie dozwala, zapewnie o Pierwszy nay innego doktora, tylko u Boku zawsze mniejszy lub większy trwa bol, podług porządku Pańskiego wszystko było wykonywane xx do 18 tym: a potym będzie do 22 do którego Xięzna Pani Nayprędzej zacznie [illegible]od używać, z resztą z łaski Naywyższego Xięznej Pani dosyć zdrowa gdy się Xięce i Nocy głowa cały dzień Czas od wyjazdu z Karlsbrun nie bolała, więcej

co donieść Panu Lobo: ich tylko prosić o iak nay
spiesznieysze doniesienie co Mamy robić z tą Rzeczą
Która przez swą obszerniałość i bol zupełnie iest
bez władzy, i Mocy bardzo trudno chodzić [illegible]
Xiążna Pani Obligues Pana bys był Troskliw znalazł
sobie moment woley i oświadczył Uszanowanie
Szanownemu
do Mcy: Xiędza Vesseyra Panem, y[illegible] był
żeszcze o Jey zdrowie troskliwy
Zaczęczmy pozostaje szczerze z którym iestem
WM: Pana Polskiego nayuniżo Sługą
Babetti Pfeiffer

Wielmożnemu JMCi Panu

W Srodowiczowi

Profesorowi Uniwersytetu w Krakowie

28 Julii 824. w Cracowie

[illegible] 11 Augusta 1844

60

[illegible]

Xięzna [illegible] jest wdzięczna za troskliwość o jej zdrowie, które ale dotąd nie ma polepszenia. Dziś rzadko dzień cały Xężna bawi sprzedaż czyni, ale bez robi zapamiętanie o pierwszych [illegible] i czasem bol głowy, zdaje się że trzeba zaprzestać a powrócić do [illegible]. Ręka jest zawsze bezwładna robiliśmy zapamiętanie Sprudlowe, które w tem momencie nic złego robiło, ale po zaprzestaniu znowu bole się wracały i nie jawnie codziennie się zwiększały, a ten jest zawsze nas bolesniejszy. obrzmienie ręki [illegible] znacznie jest zmniejszone. Ręka grubość [illegible] została nieznacznie bol za to bardziej z [illegible] Xężny mniejszy bol widzimy zawsze kontynuuje, a wtoprzed zdaje się [illegible] przeszedł [illegible] do gorączki innej szybkiej zakończony [illegible] i [illegible] za które wyrazy [illegible] nazwali [illegible]. [illegible] to wcale niezastanawia że Xężna bawi jest wiecej cierpiąca, bo klimat tutejszy pewnie jest przyczyną, Xężnie codzienne, [illegible] bardzo można nazwać Xazrock. gdyż osoby które gorzej się mają a zdrowie słabuj i biegi trzeci, na [illegible] [illegible]

moge tabi znam bol u Nogach, ale tabi tu mowiq
ze to wszystko dobre ze tak bydz musi by cierpiec,
prze prosiam iakk nayuiorniey W W C Pana Dobro ze moie
gozmoienie Tuzyc: bo tu tylko dzieqc mimo Cudo
morna miec spokoinych,

Xiqza Pani zawsze czci [illegible]

Vigdcie moiq bagrance wyznaiq ze iestem z prawdziwym szacunkiem
W W C Pana Dobrodzieja Nayniszq Sluzqq

Babette Pfeiffer

Carlobai

Wielmożnemu [illegible]

Wrodowiczowi

Profesorowi Klinik [illegible]

per Prag Brün

[illegible]

v Kwałkovic
à Cralovic

18 Xr Sierpnia 834.

15 Xbre 1809.

1854

Victoriæ Mare Dei

15 Junii 833

Stanisław Pieniążek Komisarz Rządowy przy
Sądzie Pokoju Powiatu Dobrzyńskiego
i Prokurator Sądu tegoż Powiatu, mieszkający
w Obecnym Lubiczu Dworskim w Obrębie Sądu
na Pierwszej Instancji. Art. 14: 15:

à Monsieur

Monsieur le Conseiller Bodouin

[illegible]

Verhandlungen des Herrn [illegible]

vom 6ten Januar 1824 in Chemnitz ist das nächste
mal einige Fabrikanten zu hören.

Nicht eine deutsche Stadt, ohne gewerbliche
Anlagen, kommt mit dem gewöhnlichen Hülfsmittel
zu jährigen Jahren an Wasser gewöhnlich Hülfs-
mittel Wasser und Luft, die Gebäuden erwärmen
verhindert.

Bei Chemnitz kommt die nachfolgenden
Umstände hinzu, die Einrichtungen
verhindern, [illegible] [illegible]
Wasser, damit in andern Gebäuden, [illegible]
[illegible] verhindern - [illegible] [illegible]
das Wasser [illegible] [illegible]

Meinung die Landschaft durch Abschnei-
den der Straßen und Anschwemmungen
beträchtlich verändert worden — Ungefähr die-
nemlichen Ufer der Weser, wo man ehe-
dem, wie noch jetzo in Ostfriesland gebräuch-
lich, Schiffe zum Ausladen gebrauchte, da
der Ort noch Hafen und Hafengebäude hat,
das jetzige ein Ueberbleibsel dieser Art
scheinen, die bekannten Plätze auf
Helgoland grundlos zu nennen alten
Ursprung — Alle diese Gründe zusammen
geben allerdings sehr viel, aber noch

Wiedeń Dnia 25 Paźd 826 r.

Wielmożny Panie Profesorze i Doktorze

Odebrałem list od. Wp. Pana Profesora dnia 22 Paźd. w nim sam dzień widzieć się do Pana Dra Seng ale go nie zastałem, bo był w Badenie na drugi dzień widziałem się o 7 godzinie a o 9 tej razem poszliśmy szukać lampy, ale takiej jakiej sobie Wmy Pan Profesor życzył nie mogliśmy znaleść na przedaż, bo Pan Dr Seng był zatrudniony sam więc poszedłem do innych sklepów a znalazłszy podobną zaniosłem Panu Dr Seng Adres który sam przydziel: skazał przy Golowa... zaułku, natychmiast skazałem na...

i zaniesi na Delizans ale na fuzno bo już De
lizans odszedł dnia 2 b. Pazd. – W nocy dopiero
b. Pazd. to iest w poniedziałek mogę tę karcz
na Delizans expedjować. Rabiny jednak W-ey
Pan Protektor sam kazał na handel ku tam
tejszemu gdyż wątpię ażeby gdy W-m Panu Pawło
wi na miesce odesłali ponieważ całkiem za
mienił Numera Kamienicy i tylko takowy na
domyśl napiszę Wszystko mi iest tądko za fra
chy przestać nie mogłem albowiem może też han
del dalszy zawrzeć w Szpitalu nim go odebrałem
gdyż właśnie w tych dniach zwróciliśmy wszyst
kie gabinetla więc hare dni nie byliśmy widzieli
Takich lamp o tąkę Wny Pan Pawłowi przesłać
iest trudno dostać bo nasze stąd biorą bez klo
verbera i z kulami – Test w tym samym mie
scu gdzieśmy tę kupili daleko tańszy bez kloverbera
niższe i mniejsze ale bez kloverbera stoją
cene 80 f. WW. – Szkło do tej lampy koloralne
podwoyne kupiliśmy na przypadek żeby się stłu

re. nie rozbito. Czci godnemy Ewy rozkazuie a nie
bo mowno się w dziko obwinięte Płótno & Gazinien
lampy danę, ieśli potrzebę zapatrzonai Kazałem co wczoray
Po raz drugi Kwestarze. Oby P. W. P. Delizansa Emu
się na papiacie gdyż inaczey nie chcę, brzydzę
Kratkowo. — Dotychczas wdzięczność zachowam
Wmu Panu Professorowi. Dobr moriemu za łaska
we wstawieniu się do W. Baumanna brzuch
Potrzebę tak Salvo abrzymaiem powtornie chodzenia
na Jego prelekcyie. Klinikę — Bystrowa W.
Baumana po tuż od 12 bm miesiąca Wdzięczny
Jemu czynienia W. Pana Professora — opuszczałam
z ciężkim sercem ale Skutkiem Polecenia W. Pana
Professorowi — abrzymałem Swą moc Swiadectwa Cyt
Exemplarz i pozwolił nam chodzić na dwie prelekcyie
Klinikę abrzymawszy nam miejsce i Spuszczenie
na cało do 15 to iest W. Listopada — to się tyczy chorych
tych Kratkowai nie mogę ty tko abrzymam Swiadec
two uczęszczania do W. Baumanna, nie od Wydziału
Jego Teraz pat nam Sam opowiedział ciesły

wyższe [illegible] na mocy którego nie wolno [illegible]
cznym przyjęciem. Co zawsze zamienia [illegible]
Panem i chcemy [illegible] tak [illegible]
uwzględnia. Podobnie Wy Rodak [illegible]
nam pozwolił uwzględnia nas swoją pieśnią i mo
cno wiat Kontent Podobnego Powrotu Waszego Pana Profesora.
Pan Doktor przyszedł. Panu Profesorowi udało
się oczekiwać tak najprzód jego przybycia Wgo Pana
Profesora, jeszcze raz do Wiednia. — Na miejscu Wgo
Gasznera z Beletrystycznego chodzimy ale Pan Doktor
Cimonowit nam przyczyny ze On nas chcemy [illegible]
Tlacq. — Uprasiam Wgo Pana Profesora Podzie
kowanie mi przekazku na ręce mego Brata wiatkim na
Rygorozach objętka powtarzam. — Panu Wgo Pana
Profesora moie uszanowanie dołączam całkowite Pana
Ludwika Leistam Podpisanie. — Bank Wgo Pana
Swoboda i Pan tak dużo tak mu uszczęście [illegible]
i swojej chytności Pan mojemu Profesorowi. Dołączyć
Tutaj. —
Ostaję z Uszanowaniem Dozgonnie Podpisany i Brat
Ludwig Uhrin —

Pan

Wiedeń 23 Listopada 1826 r.

Wielmożny Panie Profesor!

Wiosłty abym wam od Wsz. Pana Profesora
z Piratek wiedeń przywiózł odebrałem — za
żadne przytoczenie od lampy, nie przyjąłem, i przez
to stała się omyłka iż służący na Poczcie
powiedział, mi że trzeba, między pierwszej
osłaci, które nie wynosi nad kilka Grayca
rów i za zaś się dziwiłem że, to znaczy przytoczenie
bierze na przód, list donosiłem, W. Panu Profesorowi
że opłacić muszę — Za list więc omyłkę przez
brata Wsz. Pana Profesora — Akademickiego
pisałem przez akcyją na nowe mego brata
do Wsz Pana Profesora donoszę o tej omyłce
co Wsz. te listy, nie dawszy — Za lampę Pan
Dr Seng zapłacił z brata gdy odbiorę te 39.
Rynskich W.W. od Pana Biernackiego, to oddam
Panu Dr Seng, bo już nawet o tym mówiłem
wiem — Lampa ta jest całkiem nowa jeszcze
z Wiednia dla tego była gdyż Pan Dr Seng

Katar nadal i zapalenie dla przekonania się czyli nie ma radykalnej przemiany. — Pan Dr Pentzlin dodałem — przetrwała p. Pana Profesora że nie mogła pisać dla rozlicznych zajęć, ale w kilku słowach pisał i wskazał mi stan zdrowia dla p. Pana Profesora które w krótce przeszło. Co do mnie zdaje się korzystał z praktyki i Pana Baimana ponieważ utrzymuje protokół warunków przy jakich w sposób jak u Pana Profesora Heidelberg. Pana Radas szczegolniej nam się podoba zgrzeszadu i najwięcej z korzyścią dnia możemy dla tego faktu, pamięci dla nas i ogólnych operacyi bo prawie co dzień prawie Katarakt otrzymuje na rozne sposoby szczegolniejszy zgrzeszadu. — Tak Hirschberg do widzenia do Wiednia ... — Pierwszym rzędem rozpoczynamy prywatny kurs Okulistyki z Panem Radas i Litosztyńskim się za 15 XX ten kurs trwać będzie 6 miesięcy po 3 godziny na tydzień — Drugi kurs prywatny

walny Sinatorium z Prowincyi Czernak
i stąd trwaią będzie przez Omissyą co dzien
godzina za 100 Cyrkułów Stopni srebrny. –
Na Chirurgią Walmanna ani z powodu choroby
dla niepewności, iżeby wrzodu nie nawet łóżka
nie tylko chorego, zatrucia, nie można dać tego
za się z Klinicką Pana Rosad przyczynie –
na operacyach wpinak leżymy i wpisani
istniemy do Katalogu Dyrycia nowa Patho
logii i Therapii Pana Baimana, wyszła, do
wiadczenia co do febr. Gorączkowych Pan Rosad
w Kraku ma dowodu pisto wydać – Wspomniał
niam Pan Rosad że za miesiąc naydaley przez
nastąpi za wiesenie wyrobku dla zagranicznych
będzie już wolno przez Granicę przepuszczać Klinika
Chorobi Pana Baimana ukończona dalej przy
wiele do na gorze nie ced będą reparowań –
Tu do opisania wdzięczny iestem Ci mu Panu
Profesorowi za łaskawą, i ze względem mo
ią osobę interessu – Ill Brodzicki dam przyobie
cał nasiedać prowadzą Filozofią Panu Sokoło
wi Malta moia Corgcy ale iakoż ozmiu

dam się upraszać Wsz Pana Profesora
gdy by ta nie była dobrze, nalegana aby
się starał swoim Wsan Profesor poprawił
którą dopiero, Biał, mogę przejrzałby, bo
przyznam się Wsz Panu Profesorowi że nie
spodziewałbym tak się napisać —
Wszędy mi przytrudnia Wsz Pana Profesora
polecam się Jego Łaskawym wspomnieniom
dozgonnie wdzięczny i przyjaciel Pana

J. Lauer.

Mamie Wsz Pana Profesora serdecznie ucałuję
nevanie zalecam — Pana Ludwika ser-
decznie pozdrawiam —

Stali Śpiewniczki Chrámowej wyjednawszy Pozwo-
lenie Jmć Pana Ks. Prałata Proboszcza Wielkiej Wieczerzy służenia
a na Sali Redutowej za biletami wprowadzano – Wszelakim Pp
Profesorom Deputacyi Edukacyjnej by raz Pan Dr. Gorth
ieszcze nie powstał Lub Wyższe Zacne a Klorych Jmć Pana
Profesorow w przeszłym Roku we Lwowie Słyszeć Nie
zdołał Donieść mu przez Kwiaty o Każdym to bym Rad
Wiedział –

Przy nadchodzącym nowym Roku składam JWPanu Profes-
sorowi oraz Pani Dobr. Panu Ludwikowi życzenia powszelkich
pomyślności. – Gdyby WPan Profesor przebaczył
mu Śmiałości z Którą odważam Go prosić aby Łaskawy
Pan WPanu Wedelmajer przez Kwiaty Okazyi
raz mego szacunku oświadczył –

Zawsze Wdzięczny i przychylny Uczeń

Józef Bauer

Wielmożnemu Mości Panu

Wodowiczowi

Wielmożnemu Panu [illegible]

[illegible]

Pratami

[illegible]

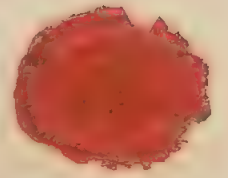

17 Stycznia 1827.

19

Matka tego P: Placera który iest w tutejszym
znany Pan Petrek prosiła mię dawniey
aby iey dopomógł żeby tey córce mogła
daley w tutejszym dostawać się w nauce
miejscowym kosztem edukacyi tutayszey.
Ja mam obowiązek dopomagania tey bie-
dney matce z ubogiey, by mogła utrzymać
u mego Stryia uczciwie. — atoż uczyniłem
koniecznie do prośby. który Pan Dobrecky
wczytawszy do tego zdania, żeby takiey prośby
podał do Kuratora Gimnazyi tutejszych Placera:
mówiąc iż nie da co tygodnia, a prawą Pana
Dobrego ile jak mi wiadomo, z pracy
chwile tych się tam uczeń zatrzyma robić
na zakłady. Przeto jest wolno. —

Pozostaje

Przyjaciel

Jaśnie Wielmożny Kuratorze
Gałicyi, Instytutów Naukowych
i Publicznej Edukacyi Ksiądz.

Niżej podpisany od Dzieciństwa wychowany y zamieszkały w Krakowie, przeszedłszy wszystkie klassy tak w Lyceum jako y w Akademii, w ktorey w Wydziale Lekarskim odbytem wszystkie kursa po 4 lata statutem przepisane, y ostatniego roku kurs w Klinice pod JWm Professorem Brodowiczem, miałem szczęście otrzymać chlubne wszystkie świadectwa z Akademii. Z prawdą atoli Akademii y samych JWW. Professorow zaszczyt przed JW Kuratorem stwierdzić mogą do ktorych zwracam się odwołuję.

Lecz pragnąc więcey jeszcze uposobić się w nauce medicyny y Chirurgii, abym się mogł stać użytecznym, y wystawiać się temu krajowi, w ktorym się urodziłem, y wychowanie powziąłem, udałem się do Akademii Wiedeńskiey, w ktorey dla mnie oddzielne dziękczynne świadectwo od JWo Rektora Akademii krakowey, y polecenia mnie Akademii Wiedeńskiey za ktorym szczerze zaraz przyjęty statutowe miejsce w Akademii y JW. Professorowie do dalszego ćwiczenia się w nauce medicyny y Chirurgii. —

Jestem Synem ubogich Rodzicow nie będących w stanie wychowania mnie tego w ćwiczeniu abym mogł się wyżywić. Ośmielam się złożyć u stop JW. prośbę moią, JW. Kuratorowi łaskawemu, o łaskawe przeznaczenie mi jakiego stypendium z Kasy Akademickiey z funduszu tego, według Nowego

Statutu

JW. Kuratorowi do wolnego zamie-
dzenia zostawionych.

Okoram Taskowe względy mogące mi dać
powod do nabycia nauki medicyny za granicą
Kosztem Akademii fundusszow, włożą na mię
obowiązki, y tym się zobowiązuię spełnić do
wstępowania się tyże Akademii gdzie mię
tylko JW. Kurator w miarę mey dobrowoli
przeznaczyć zechce. a wsparcia mnię jako
ubogiego stanu ucznia włożą na mnie
Konieczną powinność y wdzięczność, y usilnego
dokładania się do nabycia nauk w tym sto-
pniu iżbym na rozkazy Naywyższey Władzy
Justitutow naukowych zawsze był gotow do
użycia y wystawienia się —

Jule

Zostaię z głębokim uszanowaniem

Wilno dnia 29 Marca 1825 r.

Wielmożny Panie Profesorze!

Datrodzieiu!

Odebrawszy Imci 26 Marca za Pelikanem [illegible] zmarłem że mi Kohlmark w tym samym [illegible] [illegible] jest 4 f 30 k M. 4 f 30 k WW. w innych zaś sklepach za mniej jak [illegible] po 4 f 30 k M. — Siedm dukatów mi bydź zupełnie ważnych, gdyż po odważeniu [illegible] ma jest 6 dukatów, któremi mi [illegible] za [illegible] [illegible] 10 f M. 3 f 15 gr. Resztę [illegible] Imci Panu Dr Wam to 9 f 18 M. za zgody 3 f WW. jak kwity dołączone świadczą.

K

[illegible] się, zaleni [illegible] mnie [illegible] [illegible]
Pan Dr Abram to zlecił mi [illegible] Pulmanu
inu Panu Profesorowi Hlubky rozumieć i
Polsku, [illegible] a to dołączam, zkterak
o stypendium już na Akwicie za znakiem [illegible]
ostatnia summa 3[illegible] złp. należy [illegible]
znego Pana Profesora radilla zaś [illegible] Pana
Dr Abrahama — za kterou Pan Dr Abram to
będzie pisał do Pulmanego Pana Profesora
Iżaż zaś przyszemnie [illegible] dwoje zadrżała. —
Wiele [illegible] i niedbałego [illegible]
Pak opisuje się [illegible] i [illegible]
Profesorowi za [illegible] [illegible]
do Abrama pisać. Pozdrawia [illegible] za [illegible]
wszystkim pisky na wszystkiego Abrahama [illegible]

Wys. Rektora. Wys. Senatu [illegible]
[illegible] Kuratorowi [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

w 10 Kwietnia 1827.

Wielmożny Panie Profesorze.

Dobrodzieju!

Pewna osoba przeszła w szpitalu [illegible] na Wyspie — to jest, innego w tych dniach dostaniemy Profesora Kliniki i Dyrektora Szpitala Jeneweze Kaimann zostaje drugim Lekarzem Cesarskim — Na jego miejsce Konkurencja i Faktorowie Warunku Bernt — Zastępca tym czasowym ma Bydz Gyntner

Za czem dziękuję Panu Bogu
mi łaskawszem Domu d. 9 tego m. r.
Zapłacono na Jurgtu Franciszkę Pawła
Podhorskiej — Zawiadamiam Was
Jana Profesora o doniesieniu mo-
im Listu ostatnim z Lwowa
mi Ktore Wam Panu Bartłomiejowi
przesłałem. —

Całuję Stopy Ojca Jana Profesora
na pożegnanie razy

Jego Dobrodzieja Pokornie Sługa

J. Baier.

12. Sierpnia 1827.

Wielmożny Panie Professor

i Dobr!

Oczekuję z upragnieniem owey chwili w ktorey miałem odebrać Wgo Pana Professora tem exemplarzem, list Twoy do mnie, iako ten wszystkich przyiaciół Wgo Pana Professora pożądanie ciągnie, z tym wszystkim iż nie będziemy mieli szczęścia oglądać Go w Wiedniu. — Pan Dr. Lenk, ktory prawie co spodziewnie pytał się mnie, wyiechał Wgo Pan Professor przykładzie do Wiednia, wszelgdzie abonowa przesyłaiąc przez Pana Rothhala, pakt Dirextacyi. — Czas ia przeszłych dwa dzieła P. Bischoffa, trzecie zaś przez P. Bizaina księgi, wszystko te księgi nie miałem dostać kompletnie trzech tomow

gdyż te dopiero za spare tygodni wydaią, a druku na
wet maią (być) poprawnemi, i dla tey przyczyny
tych dostanie zpoznałem oczekuiąc nowey edycyi.
Również także prosiłę Wmci Pana Profesora Li
chtenstein par Wmc Cirial. zdać tylko odbiorę z Pa
ryża iest to edycyia bardzo pięknia, i tania z Ryci
nami dobremi i licznemi tegoż instrumentu, nie mniey
także starai się będę przysłać i na Niemieckie prze
kłade przysłane — Z pomiędzy naynowszych nowin
Literyc. iest ta iż Rust z Berlina ma
do Wiednia przyiechać, tu się pozostaie także i
Mechl chciał (być) Profesorem Fizyologii
ale ponieważ kazano mu przez Konkurs rozgra
niczony przeto, bigl. Profesorstwo Fizyologii
i Anatomii w Londynie Niemacki został Profe
sorem Fizyologii w Halle. Pan Baumann
[illegible] w Szpitalu Cesarz. mamy gorączki Gastry czne prawi
rzadkie przechodzą w Nervowe i do tego niebezpie

Zaraz[ki] w Szpitalu się [u]kon[ie]czone — to iest, wszystkie z nowin tutejszych —. Ale iżeż ja, nie [u]korpię na tem za mem listem ostatnim, tylo obrazieniem Wjgo Pana Professorowe. Labor[em] iednak Bogiem się [u]ciesz[ę] iż nigdy mi to myśl nie przestaie aż bym Pewnemu Professorowi od którego tyle krotce razy doznałem Ojcowskiey opieki i rady mogł iego zabiegi dzięcz[ę] do mego usłużenia liwenia za niepraxiemność iewaziat; i wzięli się za moie wzaliczeniem na przesadzoną instrukcyią, przed Wjm P. Professorem, to pochodzi z mey alwartości, iżbym ie o siebie mego Labor[em] odsłychał, i [illegible] chociaż mnie tak wiele zmarkowita owa instrukcyia to nie tak dla tego żebym się obawiał trudności nauczenia się, ale raczey osoby przez ktorey miałem być z pomienionem ktora zyczy sobie mieć tak, wszystko przedstawione ile iest w mocy naylepszego Anatoma a niemogąc mieć tego vskutecznionem przez swego pomocnika, abichodzi się, zbyć nie chciałem iak to niekt[ó]re razy nadzieiałem

- to to iest dla drugiego mnie to instrukcyia iak zmarłych
obmawiać się azeby nie pomiędziano Troiga [illegible] powinnienes
to wszystko pamiętać — A ia tego także chciałem mówić
rok wyjechać do Berlina lub Paryża abygemnie tylko
niektóre przedmioty Anatomii doktadniey poznać
ale całego circulby akademickiey poznałby prawdy
do Domu nie Doktorem azeby mi tem sposobem
całych lat trzy potrzebowało wszystkiem niepotrzebnym
zdaniom się. Paryż przeto Wasz P. Profesor i do
brzuchu maigi względ na te akademickie my bawie
mi wiedzieć coś w liście przeszłym omyłkę w którem
[illegible] chciałem wymówić ale na to i nie tego nie
wiepozwalił — Wiem raz, drugi i nie chybiam upraszam
Was Pana Profesora o przestrogę raz to te dla mnie
są drogie aniżeli wszystkie inne skarby Pana tego
takowe dopełnić bydź dogodnie wdzięcznym i przy-
chylnym Panem. —

Łozak Fauer

Wilno dnia 30 Oktobra 1817 r.

Wielmożny Panie Profesorze.

Dobr.

Do odwołania listu mocno zniewolony się do niedyspozycyi się po przeciw Wilnia nie wyjechałem, jednak drugiego listu bym pewnie nie mógł odgadnąć. — Pomimo na żyjemy wszystkiem tych książek, ale przecież mi i trudności po Profesorze pewnie się tu na rzecz chcą przestać Panu Profesorowi i Panu Martuszewicz. — Pan Pomimo mo- ma chcą na Peritonitis i potrzeba, nie tych Dnia Dopiero przyszły rano wieczór. — — —

Wam pamiątkę list najdalej zabawie w Wilnie

Do ostatniego Ogłoszenia o wpuszczonym Kubego wyjechał do Berlina, jedynie dla Chirurgii, Zkąd list niezwłocznie szczerymy przez wielką 3 Ogłoszenia Tygodnie pisze, wyjaśnienie można się dowiedzieć do Ogłoszenia. a na Strzyżach ani wyjeżdżającym innym tylko gdy się tam stało Kilka nadzwyczajnych nadzwyczajnych wypadków) bo Pan Assistent nie lubi wpuszczać obcemu spoglądania – a tak w całej Chirurgii tylko w Klinice można się nic nauczyć. dla tego też ja najczęściej uczęszczałem do tej Kliniki i domowe Ogłoszenia Ogłoszenia, – nadto byłem w Kl. na chorych i z tego wypadku dla objaśnienia w tutejszego nie będę wiele pragnąc wszystkim pisać o domu tworzącym ich tak tylko podczas niezbędnych nie mówiąc o nich pomimo takiego ogromnego porodów Dzieciobójstwa, a liczba zagranicznych tak dużych dla

ze nie [illegible] krai Kurcias przyrzekły abyś
przyspieszyć mogła się ewentualna examinowa-
nie; bo tylko ze tem zwarciem nie [illegible]
jeden z zagranicznych biegłych przysłane Kurcia
przysłać [illegible] do examinowania ciężarnych. —
Co zaś tyczy się obeznania się z szczegółowy
Chirurgii przyczynie ciężko mojemu przyjechać do
Berlina, przeto gdyby Chirurgii [illegible] ze
mi zaś przysłał chciałbym się [illegible] z
nie tak dla umiejętności [illegible] jako raczej
dla wydatku pieniędzy [illegible] na czas do domu
bo będąc ze Doktorem mogę się więcej przy-
dać i dowiedzieć. Będzie mogę —
Przed tem miałem zamiar [illegible] prosić do [illegible]
Chirurga proszę przysłania mi nowej [illegible]
o [illegible] proszę przysłać [illegible]
Kurcias gdyż bym się do tego przyczynił, proszę [illegible]

[illegible] Dopowiedz.

a nawet gdyby mi pod tem względem
wyszło na gorzej po powrocie moim pokrzyżowa-
łoby (to) moje przyjemności moje chętnie
[illegible] zamieszkałbym
tam w domku moim, w rodzinie będąc gdy po
[illegible] dostane tylko moje zgodzenie do Wyjazdu
[illegible] Jana Ś. Ewangelisty, ten dzień oznaczę
[illegible] Jaśnie Oświeconemu Panu Prezydentowi moje za-
[illegible] Wyjazdu. —

Lato mieliśmy dość pogodne, wiatr nie tak gorą-
ce jak w roku przeszłym — a w ogrodzie owoców
mamy dosyć zwłaszcza gruszek i winogron
po gorącem miesiącu. —

Zostaję z prawdziwym uszanowaniem
Dobrodziejowi Dobrodziejowi Panu —

Wszystkie moje pokłony oddaję na
ręce Pani [illegible] Jan Ś. Ewangelisty
[illegible] Pana Prezydentowa.

ieszcze, nie odebrałem — Ksiązki dokończywszy wszystko dopiszę W. Panu Profesorowi. — Tym czasem proszę milion razy składaiąc Uszanowanie W. Panu Profesorowi za pozdrowienie.

Dostałem szczotkę uszanowanie Dorzucanie podziękowanie Ukłonów

Głowacki. Bizanski zaduszki ukłon.

Józef Placer.

Maryanna Koster żona Seryana przy
Szkole Technicznej, od kilku dni ciężko
zachorowawszy, gdy dla ubostwa, pomocy
i ratunku w domu mieć niemoże, zasłu-
guje na uwzgląd przyjęcia Jej do Zakła-
du Klinicznego

Kraków d. 13 Lutego 1849.

J. Podolski
C.K. Dyr: Inst: Techn

$\angle \Pi_7 = 2\,1848$

w Francyi expr. Idolkiem [illegible] dla [illegible] dla dyar. inkestoni przepisał.

Codziennie rano i na noc dwie [illegible] z ziół, które mi także przepisał. Ujrzał że enemy nie dał pana na rozwodnienie, nie mogę ich zaprzestać, bobym nie miał ulgi w wasach bez nich [illegible].

Ciśnienia, pierwey były wielkie, czarne, teraz rzadkie i gęste, ale nie dwarde.

Przez dwa tygodni przyjechawszy z Karlsbad na wsi, brałem codzien kąpiele z ziołami, co mi także dobrze służyły.

Od przyjazdu mego, od Jerozolimia, do 25 Stycznia brałem pigułki. Odtąd ich dotąd nie biore.

Teraz, od Stycznia 25go, używam tylko owego smarowania i enemów owych.

Dawniey dla rozwodnienia używałem to powiadał Elect. lenit. to enemy i pigułki, to wode pijnawed pray pigułkach dla obłuczyi; Teraz tego nie mam potrzeby.

Powtarzam, że bez owych enem, nie miałym żadney ulgi.

Słabości, odbijania ich, teraz tak nie dowiadczam.

Za poradzenie mi owych Enem i smarowania bardzo Panu wdzięczny jestem. Mam

w nich wielką ufność.

Doktor mój na wiosnę chce mi dać napoy z kiełków na wiosenną kurację.

Słuchając Pana rady, użyję ich. Życzę w tym roku wód Karlsbadzkich.

Proszę (się) bardzo o przepis, jaki ich znajdziesz będą użyteczny. Wielką w Tobie pokładam ufność. Twoi przyjaciele mnie dużo radzą. Dodaj muszę, że w kilka miesięcy po wodach, szczególniej doświadczałem odmiany widzenia, zwłaszcza w nocy, co ma być oznaką zmocnienia tych kiszek.

Załączam recepty.

Pragnę mnie udarować odpowiedzią, i donieść także, czyli z Krakowa jesteś gotów do drogi. Chciałbym jechać na Kraków i mieć szczęście widzieć tu Pana, którego dobrodziejstwa na zdrowiu doświadczam.

Pozostaję z winnem poważaniem

w Warszawie d. 15. Marca 1829 Pana Dobrodzieja

najpilniejszy Sługa

Wereszczyński

Proszki

Simon. mur. 3ß

Rad. rhei 3IV

Pelis Laeri inspiss. 3III

Ext. Hyd

Cicuta aā 3/ Pil. pond. gr II

4. razy na dzień po 10.

Vrótnicze (: w gardle nagradzia womit :)
Magn. carb.
Cal. carbon. Hahn. aa g X.
Extr. Nucis jugl. i. "
Oxal. alb. g X
Co 2. godzin po proszku.

Do Kapieli
Rad. taraxa
Stirp. ulc. aa ℥ III
Herba Cicutae. ℥ II

Teraz pod ręką nie mam receptuy na
ziola do cnem.

Oto taka.

Rad. Taraxi
Graminis
Saponariae
Herb. Millefolii
Flor. Chamom. Vulg.
Verbasci
aa ℥ V

1855

Dla zatrzedniéia wyiazdu mi mezjanu w ma
sniéj do Pana Dobrodzieja spiesz; dzisiaj mie
szpitalu o spowiedzi umyslu, a rano
sam poleciam się Pastwa pamieci. Prawowne
go Pana i proszę, abyś przyiął ranę rapo
rtowanie wydobrego powiedzenia z takim ran
zostaniem będę mieiscu i zyczliwa Jego sługa

Popiłowa

w 7 stycznia 1855.

Wilmington Jan 8 1845

Wilmington Jan 8 1845

Wilmington Jan 8 1845

Wilmington

Konstanty Dobry Stangret chciał oddać uszanowanie i poważanie za Jego łaskawe starania, chciał tą drogą donieść, iż u swej żony dziś poczęty wyjątek z babki i prosić o dobroczynną pomoc natury.

Wiedeń. 9 Stycz. 1825

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju.

U Sisku 1886. 15

Vam slanog iznosa [illegible]
dobrodošlo je Vam čuti
vrlo rado je [illegible]
i želi da Vam [illegible] pro-
đe i Vaš [illegible] obje-
ti domaći ali da ima
posla dosta i [illegible]
[illegible]

Vaš [illegible]

Vrlo dobro
A. L.

Jaśnie Wielmożny Komissarzu

Dobrodzieju!

W epoce kształcenia się mego w zawodzie lekarskim poznałem że prawdziwe i zasadnicze wyjaśnienie umysłu winne jedynie troskliwości i względom Jaśnie Wielm. Pana Nieuczonego Mego Professora zawdzięczam jest abym żywej nieuczuł wdzięczności. W późniejszym czasie przejęty temiż samemi zasadami zwalczyłem trudności i powo-

nych examinach na obcéy ziemi pomiędzy obcemi ludźmi - a wtedy wdzięczność owa silniéj wzrosła bo zwycięstwo to winienem JJWm Panu! - Następnie w samodzielném działaniu w zawodzie praktyczno-lekarskim przekonałem się, icodziennie coraz więcéj przekonywam się jedyną podporą jedynym rzetelnem do postępowania dla zasady, jest postępowanie, Drogiego mego professora którémi wykarmiony zostałem - i w nich znajduję rzetelne szczęście. Na tej to podstawie odebranych dobrodziejstw rozwoi pomnik wdzięczności w mém sercu dla JJWm Pana - pomnik niezniszczony biegiem czasu, bo go ciągle mnożą okoliczności natrafiane w praktyce lekarskiéj w świecie wspomnień ubiegłych lat. W takim położeniu niemogę dośćdawnym dobrodziejstwu - opiece

JWm Pana spomnienie dzieci moje słabe
odżywiało zdrowie - które ślą zawsze mojej
i ślą mnie tyle jest Drogiem - żem tak
usposobiony nieomalże uwyślał i
żeram - jakimże sposobem wdzięczność
okazać, jaką przechowuję ślubję
JWm Panu mogę .... to daje się tylko
uczuć głęboko .. i milczeć ..

Pełen najgłębszego uszanowania
Ślę Jaśnie Wielmożnego Hrabiego
Panowie, najwdzięczniejszy
sługa
Dr Przybylla

Kielce d. 30 Czerwca
1844.

Wielmożny Panie Dziedzicu!

Wróciłem z Krynicy gdzie bawiłem dni 30. ale mi zadne go polepszenia nieprzyniosły te wody — Upraszam WWm. Pana, abyś zechciał na Consilium przybyć do mnie raczył a o godzinie Consilium obiecał się Wm. Doktor Blaner z Nowosolcem porozumieć miejscu niedaleko w Wilki Cielęckich —

Pełen poważania

Brzeg 21/7. 58.

Ad. Pitschmann

Königlich Preußische

Doktorurkunde

für

[illegible]

[illegible]

Berlin, 22 Juni 1858

Berlin, 22 Juni 1858

[illegible]

Wielmożny Panie

Mam honor donieść Jego Ekscelencji Panu Dottor Dittel, że na mocy rozporządzenia Jego Ekscelencji z dnia 12 bm. wyjeżdżam do miasta [illegible] w misyi mego urzędu [illegible] i powracam [illegible]

z poważaniem

Podwodnik Ad. Pakuszyński

Wiadomości z kraju

Niedostatek wszelkiego środka
komunikacji, wiele ofiar wymaga,
zostaje nam, wszelkie
doniesienia —
z Warszawy.

P. Prawdzic

23/7 58.

Od Wor Żelazne za Sparaczki
do Sypu mnie wiozą stąd —
Cumbin Sekund

22 Czerwca 858

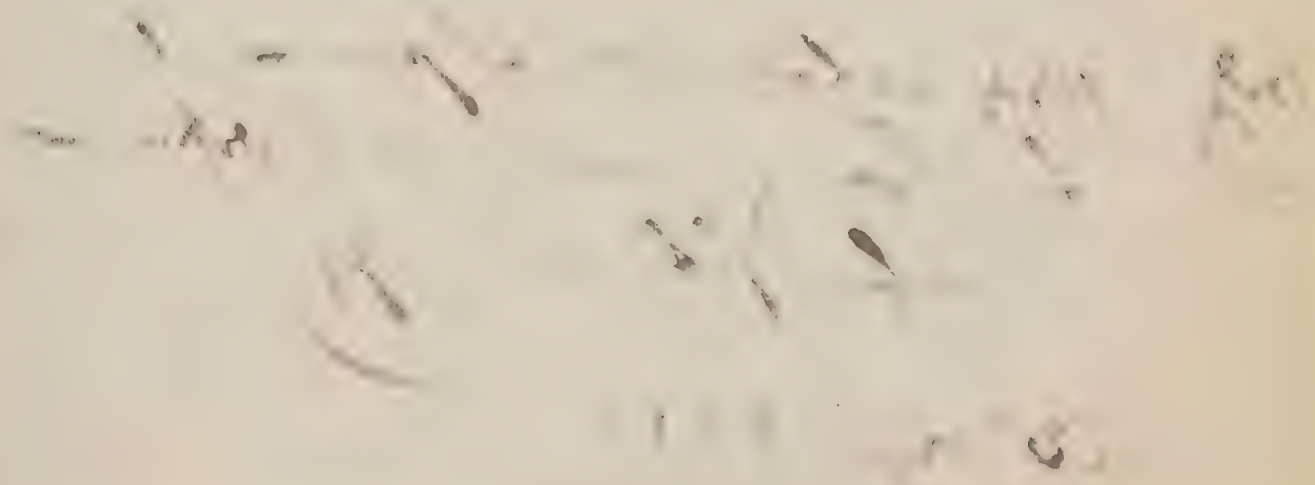

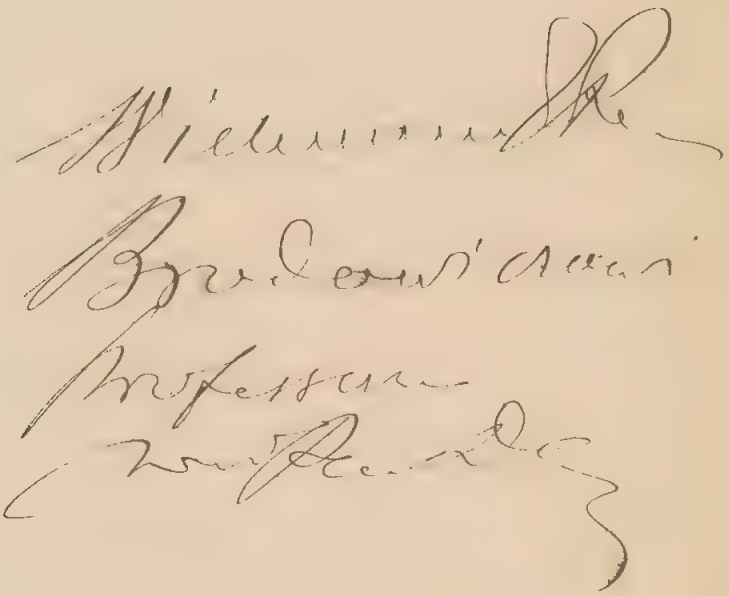

W 18. Mar: 838 r. Mirnoga

25

Są dnie w których wolno iest pisać,
choć bytby y ważnieysze przerywać
ięzy Latrudnienia — Wybaczam
na papier przepełnionego serca U:
czucia, gdy przydaie W Wdzam
Dobrodziejowi życzenia moje —
Rycerze nasi życzyli sobie sobra
iakie łatwo odnosili; Zdrowie, dłu:
gie Życie, pomyślności wszelkie
nie były u nich czczemi wyrazami;
były to ich dziedzictwa, z pusczyzny,
z błogosławieństwem Boga za
cnotę y pracę — Chociaż dzisiay
inż sami nie wiemy gdzie dru:
dzia Szukamy, bos my wszystko

przewroćili, wszystko popsuli, Ja
iednak Zyczę kochanemu Panu
Stadlowi Zwyczajem tych dobr
nalepsze, tak, iak nigdy oni, wytrwa
łości, uprzeimności Życia, y przy
woitey charakteru Zasługuiącey
Życzę ci wraz całego Zwiazku ma:
ley liczby, ale godnych przyiaciol
lepszy, by cię cenić, kochać, y sz.
nować umieli — Ja ostatnia
w tym kole, Zapisuiacam ci w Ser:
cu moiem Wieczną przyiaźń, wdzię:
czność y poszanowanie — W Jakim
kolwiek stosunkach, Zadrzyeh,

Rzetoszych, dalszych, czy bliższych,
bigdy mnie nie zapomiinay —

Sługa Nayuiższa

Moy Mąż. Siostra, i uszetowa
Dzieci, wspyeay ię teraz
w przestaniu Życzeń dwoich —

Używam wspyetko iak przepisano;
czuię Ulgę widoczną — ale głowa ię
włosy ię plączą, y ialuie spadek od
głowy na pierśi mi dolnera — Nie iest
to złe chwilowe; bo iuż przeszłego roku
Lecznto ię przy cheypli z Zadnyhowego
powietrza ciasnych pokoiow — w
kości piersiowey cos mi roi, tuchne,

ciężkoś robi, głos osłabia, oddech
ciężky — może też to pomieszanie
do tego się dla złey chwili ciebie ja.

Thay mąż mi powieda że prosił Pana Birkowskiego aby wezwał Jmć Pana Dobry dla naradzenia się o moje Dzieci które iest w dosyć złym stanie — Ilie. kam się do niego z prozbą abyś chwilo. wego widzenia tuiu z W^m Birkowskim nie odmowił — Wiosna się otwiera która iuż kurayą wywołuie; gadaią mi o wodach, które leczą wytrzymać tam, y po których postrzałowanie tych lu dorayzłey konwersacyi y sił ciała rozbudzenie Zimie niezgorzey wytrzymałam, wszystko to bardzo ważne dla mnie Znalas Jmć Pan dobrą moie to iuż wytrzymuie Zaufanie, nie ze powiedzi

nie go pewnie nie zniszczyło, rownie
iak szacunku, poważaniu y
przyjaźni — Pozostaie Dobrodzieja
Waszej Wysokości sługa
z rzetelnością

Z 22. Apr 845
Krakow

Wielmożny Jan Jan
Bodowicz
Dziedzic

827

Niem spokoj wyjść mam z Sandomierza
pozbawi mię całych skarb jego, miłości
jest dla mnie wynagrodzeniem tamtejszego
Długu wdzięczności. Stoję na czyścu
Dzięki za pamięć i za dobrą mojej skromnej
Pracy i starania, jakem mi udzielił pomoc.
Zamawiam sobie i na dal Dobre jego rady,
proszę, aby przyjął zapewnienie szczerego
mego szacunku i poważania.

Kraków 23 Stycznia 1829. Ks. Kantorbański

P.S. Niech mi będzie wolno dołączyć ka-
talogu, moich dzieł, moją Pracę

R 833

Monsieur le Docteur

Je prends la liberté de vous faire juger ci inclus la petite rétribution qui vous revient de ma part. Je me fais un devoir et un plaisir d'y joindre l'expression de ma gratitude pour les soins que vous avez bien voulu me donner, ainsi que cette de ma considération la plus distinguée et de ma parfaite estime.

V. H. S. de Votre très humble
et très obéissante servante

Chaconne
le 20 février 1833.

A Monsieur
Monsieur le Docteur
Brodowicz

Wielmożny Profesorze i Ojcze Dobr[odziej]!

Niepewność jakiś obrót mnie J. Acessa wzięła, mogąc mię tylko wytłomaczyć, dla czego Wielmożnego Profesora i Ojca Dobr[odzieja] zaraz niezaszczytnem moim listem, lecz odebrawszy w dniu 19go Maja odpowiedź z Rady Lekarskiej pisemnej, co do moich Interesów bardzo korzystną, bo 29go Maja do pierwszego Examinu przypuszczony jestem, mam sobie za największą przyjemność bliżej cokolwiek nie położenie okoliczności. JW. Matuszewska w ten sam dzień, co i ja do Lwowa, szczęśliwy przybywszy szczęśliwem zdarzeniem, w tym samym Hotelu, co i ja zajęła mieszkanie. Poznał mię Kamerdiner z Krakowa, a uwiadomiwszy Hrabinę, nieuważała godna ta za wszelką miarę Pani na trudy poniesione w podróży i inne tych miast prosić mię do siebie Kazała. Uprzedzały szanowne te Damy jedna drugą w uprzejmieniu mi chwil u tej Pani przepędzonych, była z nią albowiem Wnuczka i Synowa. Po przeczytaniu Listu od W. Profesora i po krótkiej rozmowie, nastąpiło prawdziwie rodzicielskie zajęcie się mną. Zapytawszy mię do drugiego pokoju pytała ta, troskliwa dostojna Dama, czy mi czego niepotrzeba, mianowicie zaś z jedzenia,

—

za co, maiąc jeszcze zasiłki Krakowskie [illegible]
tem, bez oświadczyła mi zarazem, że tylko 10 dni
w Warszawie bawić mnie, a zaliw prosiła, żeby się
zobrze z siłami skoracharować, czy mi przez potrzeby
przeciąg czasu wystarczą, zamuwiła mię zarazem
na obiady i kolacyje przez cały przeciąg bawienia
w Warszawie, a widząc że W. Profesor dobr list do
W. Malera za mną napisać raczył, kazała służą-
cemu, żeby mi jako nieswiadomemu jego domu adres
wił. Wierząc wszy tym mieszkania jego Lokatora, zostawiłem
list, a otrzymawszy [illegible] dnia następnego na swoje zamia-
nie, zaczęty [illegible] że mi [illegible] bez rozka-
zom W. Profesora i Oyca dobr czekować uczynić, przy-
jąwszy mię jak najuprzejmiej. Udał się za tym
Interesie do jednego z członków Rady Lekarskiej,
a ten z uwiadomienia tego samego dnia bawić mię
zaczął. Byłem i od tego jak najuprzejmiej przyjęty,
a obejrzawszy me świadectwa oświadczył, iż się
dotąd żadnemu bez [illegible] egzaminacyi nie do
stanowienia przyjęcia nie udało, [illegible]
byłą odrzucić. Udałem się tego samego dnia z
listem do Ks. Kanonika członka Rady Lekarskiej.
Ten odczytawszy list, oświadczył mię najgrzeczniej
Prof. Professora względy mogłem jeszcze, za-
stawił na Kolacyi i przyrzekł, że mię Ks. Gene
ralowi Chanów, Prezesowi Rady Lekarskiej pre-
stawi. Dnia następnego przyjechał Ks. Kanonik
do Hotelu, w którym mieszkałem dnia z rana
do Pojazdu i zaprezentował mię [illegible]

wi Rad, Lekarskiej. Niesłety, że wymieniony Prezes tylko co rozpoczął mowę by w tym miał stosunku do [illegible] bliżej o swoim stanie, lecz Jw. Hr. [illegible] wyjmował [illegible], czytaiąc i Komarzaj list W. Profesora i Ojca Dobr, mię zaszczytnie przedstawiaiący. Dowcipne dowody, a piękne napisanie mego Dyplomu przed wszystkiem odemnie tego pierwszego Prezesa, tak dalece, że po dopisaniu tej pytał: Kto wam to pisał. Zaniemnił mię niemal o porządanym skutku mej prozby, a Jw. Hr. zaprowadzony mię na powrót do dawnego mieszkania, gdzie bawiłem, wróciłę do Rady Lekarskiej, która dnia następnego zaraz pudaie pole. Jw. Hr. Prezesa Rady Lekarskiej, jako Zastępca tegoż Prezesa z Królestwie Polskiém Nacznika czynnej Armii, o Konsystuiącej, odroczyła posiedzenie Rady Lekarskiej na parę tygodni, i to słusznie powodem, dla czego zaraz dnia następnego pomyślnej nieuzyskawszy tem odpowiedzi. Mając z Pisma Wielmożnych Profesorów i Ojca Dobr zamienienie pierwszych Członków Rady Lekarskiej za sobą, uwiadomiłem Jw. Hr. Matuchowskiego, która nader nieuprzejma oświadczyła, iż nayczulsze podziękowanie W. Profesorowi Ojcu Dobr zostawuie, że Jej [illegible] osobiście nieczyt. [illegible] nie [illegible] decyzyia, lecz dopiero co od Jw. Hr. Prezesa, który obawiaiąc się, ile i w Warszawie na czasie nie będzie, zostawuie mi z własnego natchnienia dokończenie. Taki jest stan rzeczy, za Pisma W. [illegible] Profes

sorze i Cyrze Dobr staraniem. Co dotąd z powodu
drugiego Examinu w Warszawie nikt dokazać nie
mógł bo bez paszportu Emigracyjnego nikogo
do Zdawania tam nie przypuszczano i
nie [illegible] chociażby nawet w prywatnej
edai się mieć praktykę, to prawo dla
przyszłego Kandydata zostało, z tem, dra
za trzecie [illegible] w Gratisie zdawania
Examinu [illegible] świadectwo. [illegible] Tobym
znacz zastrzeżonego [illegible] wydania
złotych 3 bez. [illegible] Dla tego to
celem do Zdawania żeby mi ten [illegible]
nazwisko Dangerano. Wyrabia się [illegible]
a zanim wasz Konsent wydanie [illegible] przez
Senat Paszportu Emigracyjnego, dopiero
się nie [illegible] mona, że osoba żądająca te
[illegible] w Kraju ma [illegible] [illegible]
pisać [illegible] do Jtr. Hrabiny, żeby w tym [illegible]
do Jtr. Prezydenta pisała. W razie [illegible]
bierania listu mego, co łatwo [illegible]
to, bo obydwoje Hrabstwo mieszkają w
Borkowiczach u Kuzynów, upraszam [illegible]
Kamilli [illegible] Jtr. Hrabiów Opieki dobr [illegible]
wiadał tego poparł. — Mam przebyć [illegible]
Examinów, a do tego potrzeba będzie czasu
[illegible] [illegible] tego, bo zawsze [illegible]
no, że najwcześniej jeden Exam. po drugim
nie dwa tygodnie [illegible] [illegible]

[illegible]

Jego

Wielmożny Professon [illegible] D.

[illegible] Wielmożnego Professon [illegible] [illegible] [illegible]

Rady chcią przyspieszenia mi ukończenie, różnie z dotychczasowego na siebie i ste mnie zawodu jak ja niżeszemi były. Vhardy a nich bardzo i wszystkiemu razem pierwszy wolny termin do Examinów naznaczaiąc, bez wszelkiej mej winy, wszelkie z wyżej wymienionych powodów zgrzeja Doktorów Ces. Królewskich, iuż na wymienione dowody zaświadczonych zajęła termina na tygodni odm. W tygodniu mogą się wdzięczyć (Thorejawych tylko dwa Examina odbyć, a niezbędnie potrzebnego Stopień zagraniczny w pięciu poziomach wszelkim żądaniom za bardzo wiele mniej więcej. I tym to, ponadziemnym wielkiego chęci Rządzą po upływie dwóch miesięcy Stopień do Examinów jestem przyznaczony. Era. wprawdzie długo, bez porównywania pobyt mogłem w tym celu w Warszawie będącego, pierwszy i dopiero będę, który tak prędko wszystko uzupełnił. Powód mamy z tem robić nie ga wszelkiego zmartwienia czasu wielu zagranicznych znanych od tego, co ja sam, to jest od Examinów Koniecznych, Legitymacyjnej i świadectwa ze Tozonii przysięgi Komajalnej, które bez wyjątku jak nadmienitem tylko na za, sadnie Respons Ces. Król. udzielone będą mogły. Rada Ta Warstka nieutrudnia w całe, jedynie wymaga tego, co sobie od wyższej rotundy na przepisane, a że do pozyskania owej Koniecznej Legitymacyjnej tak długiego pobytu czasu, to sobie Rządzu ma na celu, aby papiery dzio o przyszłym swym mieszkaniu dokładnej prowizji wiadomość, postanowiony raz na zawsze, że nikt ani prywatnej a tem mniej publicznej Posady piastować nie może, kto niestoty deklaracyi, przedtem złożonej, że pragnie na zawsze w Imperium pozostać.

Po odbyciu takich formalności, którym ja tak dla
ra dość uczynionem zrobiła mi Rada Lekarska to, co
tylko mogła. Nazaczono mi termin do Examinis rigorosum
się, które w dziesiątym przypadku, dającym to, że [illegible]
które termina ja zająć mogę, to jest takie, które przez
znaczony iszy Kandydat z przyczyn wtenczas przyjąć
nie będzie mógł. Dano mi także do wyboru czy będę chciał
w Warszawie pozostać, oczekując na mianowany termin, albo
też z upoważnieniem Rządowem w Kwietniu do Wiednia
pojechać. W tym względzie pisałem to, [illegible]
a po odebraniu odpowiedzi zostaję się z wyjazdem.
Zatem, zdrowie moje w Warszawie nie uległo, chociaż za
niedogodności, ma albowiem P. Lekarz obowiązek do 15go
Lipca tu w pomoc wtenczasnym, aler Hrabstwo nie
cierpliwie mego przybycia oczekuje, zaspokajając
wszystkie potrzeby z wielkiego miesiąc na tych miejscu,
a troskliwość ich o mnie świadczenie jest tak wielka,
że więcej przez dwa tygodnie do Kwietnia [illegible]
[illegible] o czem, gdyż cała rzecz zależała się na drugim
[illegible] [illegible] obawiam się Hrabina przybyć do War-
szawy Hrabiankę z Hrabinką, żeby się odebrać ze mną
widziała, czy zdrów nie stały jestem? Co do ukończenia
formalnego Examinis mam to za pewne, [illegible]
[illegible] gdyż się mam wszystkich [illegible] za mianowanych
[illegible] sobie, a powtóre, że Hrabianka w Warszawie do-
piero ze swemi siłami obdzierzyć się mogą, i to tak
[illegible], że P. Dworzaczek, mając w swoim Szpitalu
naszego Bernardyna Chirurga, P. [illegible] zima, [illegible]
tego stopnia jest z niego zadowolniony, że w obec Hrab.

Izby Lekarskiej do mianych Doktorów Berlińskich tenże się stosuje adresat: Brauda, sam mam z. t. d. z Uniwersytetu Berlińskiego, bez dania Egzaminu Ekzamen Krakowskiej jest zdatniejszy jak inny. Pytał się wymieniony Doktor Dworaczek o tytułarskiego, który od N. Woroniatskiego zmuszonym, aby mu ustąpił w Warszawie, gdzie jest? Odpowiedz moja była, co do jego pobycia, to jednakże nadmieniłem, że się on w Warszawie spodziewa. Ihar W. Profesor Dobr, dzięki Ojcem i Opiekunem naszym uwiadomiony o tem, zaraz dał mi informacyją, aby się zaraz w tej mierze zatroszczył, gdyż bez tego w całem Królestwie niepodobieństwo rozpocząć. Hr. Hrabstwo widzę, że W. Profesor Dobr nauczyć się zbiegiem czasu ustawicznie czujący znajomości dowiedzieniu za wynagrodzenie, to sam Hrabia jest teraz dużo słaby na przód i z tego powodu mam bardzo rzadkie korespondencyje z Hrab. ze mną. Ze pomni tak długiej korespondencyi nasz W. Profesor i Ojciec Dobr obawiać się nie mogą, że ich mój tak długi pobyt w Warszawie poczyta, a jak wyjadę z niego, powiadomię sobie za powinność W. Profesora i Ojca Dobr uwiadomić. Całuję ręce W. Matki, Ciotki, pani Kunatkiego i Kamieńskiego. Najuniżeńsze pozdrowienia niosę, całuję ręce W. Profesora i Ojca Dobr

Jego

Rozgłoszenie nagotowanie, zaś z tym z Tego

Warszawa 7/8 28.

Zawsze

mein ihnen freundlich freund Zeit und Wohl
gnugsamen freund auch nachbarn so wir
auch in beständig mindest Gottes gnaden Rec
(Dar ihr wissen) abkünftig zu machen.
damit ich mich [redacted] an ihr acht befehlen
wollen ihnen etwas gnad anweisen alsdann ich
mich nicht ob ab nötig zeigen oder nicht will
in gar nicht Zweifel in mwartung
meiner gütigen und baldigen nachantwort
habe ihr Ehr mich befehlung thun Gottes
zu sein
Ihr gutwilliger und wohlgebohrner.

Datum den 31ten Jan 819. Ihr dienstwilliger Diener
Fr: X: Steingaden

Mein Rosa Logiren in der Alten Konstanz
in dem Gasthof Post N° 102 linder hand
ebenen gasse.

Jasnie Wielmożny Panie!

Smutkiem wzięty JW. Pan na mnie gniewasz się, nie
chcę mu widać się do Niego z prawdą, o którą bi-
ję się już przed dawnem były doznałem.
Dwom pomienionem subiektywnym motiwom w Jego ku-
mie naszym przeznaczył Sekwencz niepomnie mały
fwaniczek, który dla tratia gardłaczem nie są,
wabnie kupił. Gdybym miał jakiekolwiek pra-
wo do wniesienia instancyi, o przegranej mojej
mniemałbym fwanitabym za niemi, bez wchodzenia tego
obcego, widzę się, najpierwszego, drogo jakie jest do
wrzenia (bezsumienia, czułości nieprzekonanego i pra-
stu mimo bolesnego) upraszam JW. Pana o pokorne
wydanie mały fwaniczek: ile jego kosztuje z kosztami
, którymi, dla biednych wierzycieli zgłoszonych
a zaległszych za ich przyszłe przeznaczenie jest

[illegible] w zawodzie Najczcigodniejszym do którego to
zdrowie [illegible] niezbędnie potrzebne, w nic wątpię
czy dobroczynne skutki mieć będzie, abym ubo-
gim [illegible] konsolacji [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

[illegible]

[illegible]

Benjamin Reiner
Prefekta w Kaz. St. Jana

Kraków dn. 23. [illegible] 1850 r.

Dobre [illegible]

[illegible]

Jaśnie Wielmożny Pan

Pirodowicz

Jaśnie Wielmożny Pan

w wielmożnym Domu.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z wielką nieśmiałością odzywam się z prośbą do JW. Pana o ile sobie JW Pan Profesor przypomnieć raczy miałem honor zaszczyt mieć powierzone na Klinice lekarskiéj odbywanie chorych, tak zwane Ambulatorium w latach 1841/2 i marcu, prych aż do d. 12 Stycznia 1844 r. to jest daty otrzymania nominacyi na adjunkta przy Katedrze Historyi Nat. w Wys. Senatu Rządz. potwierdzeniu więc byłoby mi łaskawe Zaświadczenie od JWgo Profesora, do pytania obecnego na Lekarza Sądowego w Wieliczce o wydanie którego najuniżeniéj upraszam JW. Pana. Które składam osobiście mojego uszanowania z powodu tej od 21 Sierpnia r.b. wydany zostałem przez Wysoki Rząd Krajowy do Wieliczki na zastępstwo pomienionego lekarza.

Raczy Jaśnie Wielmożny Pan Dobrodziéj przyjąć wyrazy mysokiego uszanowania z jakiém pozostaje zawsze Dawny Jego uczeń

Wieliczka d. 26 Sierpnia
1850 r.

Józef Rosmuller

Szanowny Panie!

Latrezyja!

[illegible] Jego wszystkie [illegible] [illegible] [illegible]

Wielmożny Pan

Browarz

Wielmożny Pan i Zelator

Cebrac raczy

w

Smiejscu

Otwock dn. 4/II 894

Wielmożny Profesorze
Łaskawy

Pan Nikanski będąc [illegible] odwiedzie [illegible]
[illegible] przez Jego osobę do [illegible] Profesora napisał [illegible]
[illegible] po całych [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jestem [illegible] to [illegible] [illegible]
[illegible] Wielmożnego Profesorze a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

W Ichmiony Pan Doktor

Brodowicz

Medycyny i Chirurgii Doktor

Profesor przy Uniwersytecie

Jagiellońskim Członek Towarzystwa

Warszawskiego

w Krakowie

1827 Styczeń 1827

Wiedeń d. 28 Kwiet. 826

123

Wielmożny Professorze!

Ja ze swojey strony nieopuszczam przestać prawy Liber
zapodziewanem Wielmożnemu Profesorowi i memu Dobro.
Dziejowi za Jego lubay w Wiedniu Kalyge. Dla ustatwienia nam
we wszystkim Uczenia do tego czasu do ogólnego Szpitala
Rytm w Wgo Kaimanna gdzie dostatem pozwolenia Kadzenia
na Jego przebiegu i Klinicke. Lecz co do Akademii nie
wiem iak będzie bo słychać iż żadnemu zagranicznemu
uczyć nie będzie wolno. Przypuszczam Wielmożnego Profesora
iż by i mam zamiarze iak do Ojca mojego, gdyż Sobie Profesorze
winienem wdzięczność za tyle łask Dla mnie okazanych, Ubiorę
się, polecam łaskawey pamięci zostaię nayuwdzięczniejszym Uczniem
i nayuniżeniejszym Sługą

Feymond Dobrodzieyca Łaski
[illegible]

H. Monthal,

Wilno dnia 25go grudnia 1827

Wielmożny Profesorze i Dobrodzieiu.

Dziękuię za przysłanie Dobrodzieia i życzenia dobrego roku, i ia wam takowe życzenia wzaiemne oświadczam, życząc najdoskonalszego i najdłuższego zdrowia błogosławieństwa nam Najwyższego Stwórcy aby, przedłużył chwile tego życia uwalniając tym sposobem od troskliwości tego świata pochodzące życzenia.

Mnie się zdało W:ci Panu Profesorowi za którego Dobrodzieystwa nie wiem czem się będę mógł dostatecznie odwdzięczyć, gdyż do wszystkiego iak najstaranniejszy mam przystęp i ze wszystkiego mię mam prawo do korzystania. Zdarzyło się W:mu Panu Profesorowi iż był u Kalksa Antykwarjusza ów tenże nie mogąc z nagła tego znaleźć o którego W:pan Profesor pisał, ieden może wprawniejszym okiem lo może będzie powinnością zamą nadesłać. Wiersz odwiedzający W:go Hora Anatomia zaś W:go Germania biorę mu, przeczytam zaś zamyślam Wiersz Akuszerki i Liturgię pracowitszemu wrzeczą Flaccus Horas melior iak najniższy zaczyta W:mu Panu Profesorowi. Ja zaś nie dowodzę W:mu Panu Prof: iakie sądzę iż zdanie ostatnie Dorzucenie wdzięcznym i przychylnym słuchaniem iako

iakie Dobrzyńcy mieszczanie

Jegomości Dobrodziejstwa po Exsyplikach dopełnić całkiem życzą
zarazem życzenia moie wszelkiey pomyślności.

Panu Ludwikowi ukłon zasyłam

Antoniy Frankiel

Wielmożny Tu Ur Pan

Brodowicz

Medycyny i Chirurgii Doktor oraz Profesor
Therapii szczegółowey i Patologii
w
Krakowie

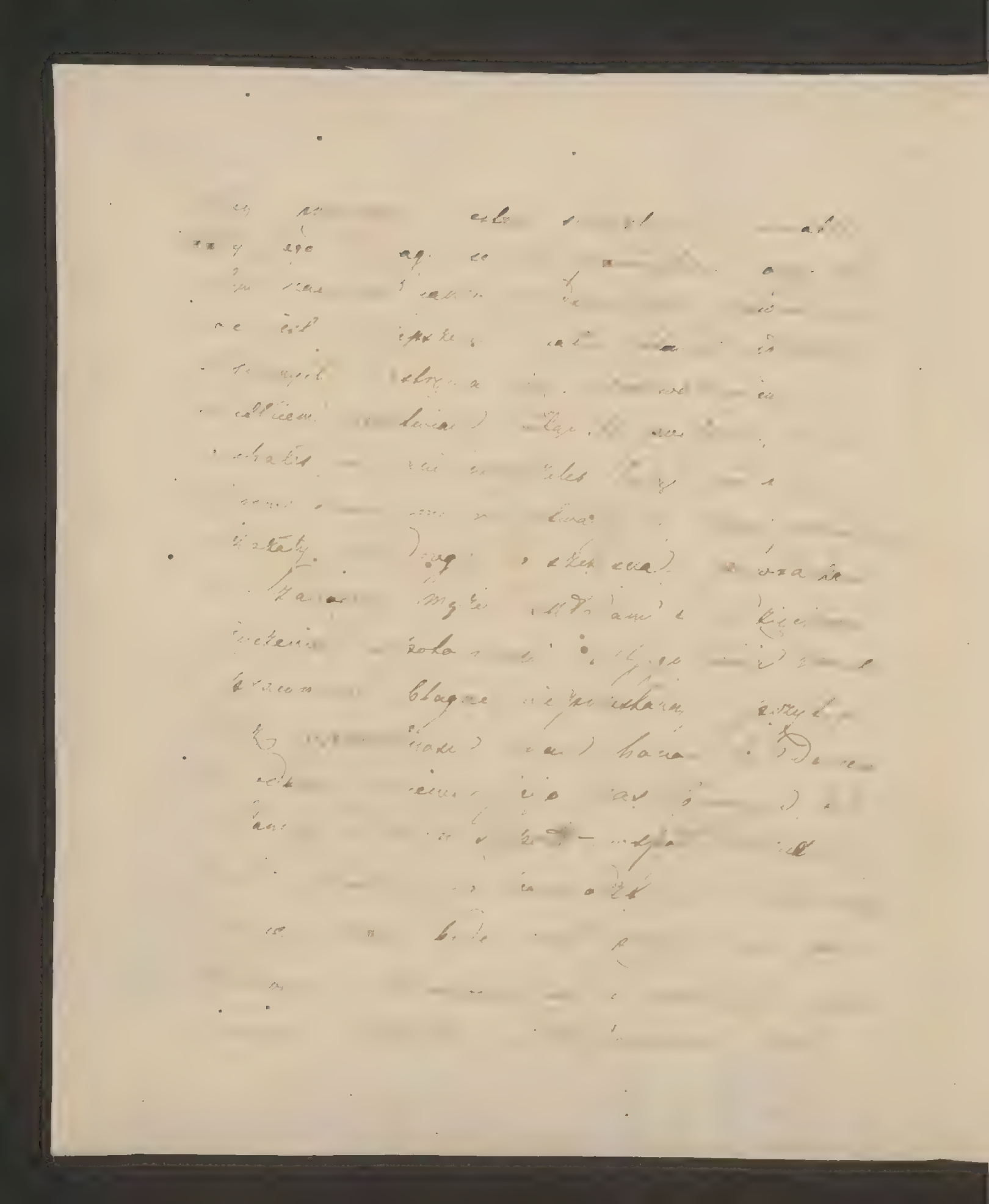

Wielmożny Profesorze
Dobrodzieju!

Wielkimi moje do tego momentu powodzenia
znaglych potrzeb wstrzymywanych doniesienia
powodzenia moim — a z nimi wiesz Wielmożny Profesorze
sobie winienem wskazówko — zdarzenie czynem Vady
dwoie znajomy Szkuti Lekarskiey w Szkolnych porze-
wodnictwem zostaiący dla udzielenia ubiegaiącey się
Biblioteki niebacz na tey wyższego stworzy wymaga-
dzone rozsądzą. Niechay Ci Bóg dozwoli dalsze lata
pory najlepszego i najchwalebniejszego powodzenia i
nie ustępstwo co sobie Szanownemu Mężu Sławy tychczas
ze czy wyrażenia od Ludzkiego dotrzymanie Dla Ciebie Dwoiey
znaczenia ubiegaiącego się — a ponieważ od dwóch tygodni
iestem zdrowo — niedobrze mam z Panami nagły przez
brzemia Cały niezbędny i wyzdrowienia ciężki i dwóch potrzeb
rozbiegnięcia się stamtąd wyleciał mnie to niemiecki
wyczułby do ciebie i wyciekaiąc już do chorych
do szkoły Zapalenia Płuc — z wami ciężkich
ty — ciężko pozostawiam a niemiecie — potrzebie
ciągle wszystkim przy Szkoły Szkoły Szkoły
wiecy pozostawiam — w tym Roku wyleciałem się
do Praktyki a tylko przy Szkoły Szkoły Szkoły
Profesora i Dobrodzieja mojego uczestnik i walnego

wzg

[illegible]

( ) 17 Marca 838

[illegible]

Aspern 29 maja Kochany Leopoldzie Stanisławie!

Jestem [illegible] pisania [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 28 [illegible] 87

[illegible]

[illegible]

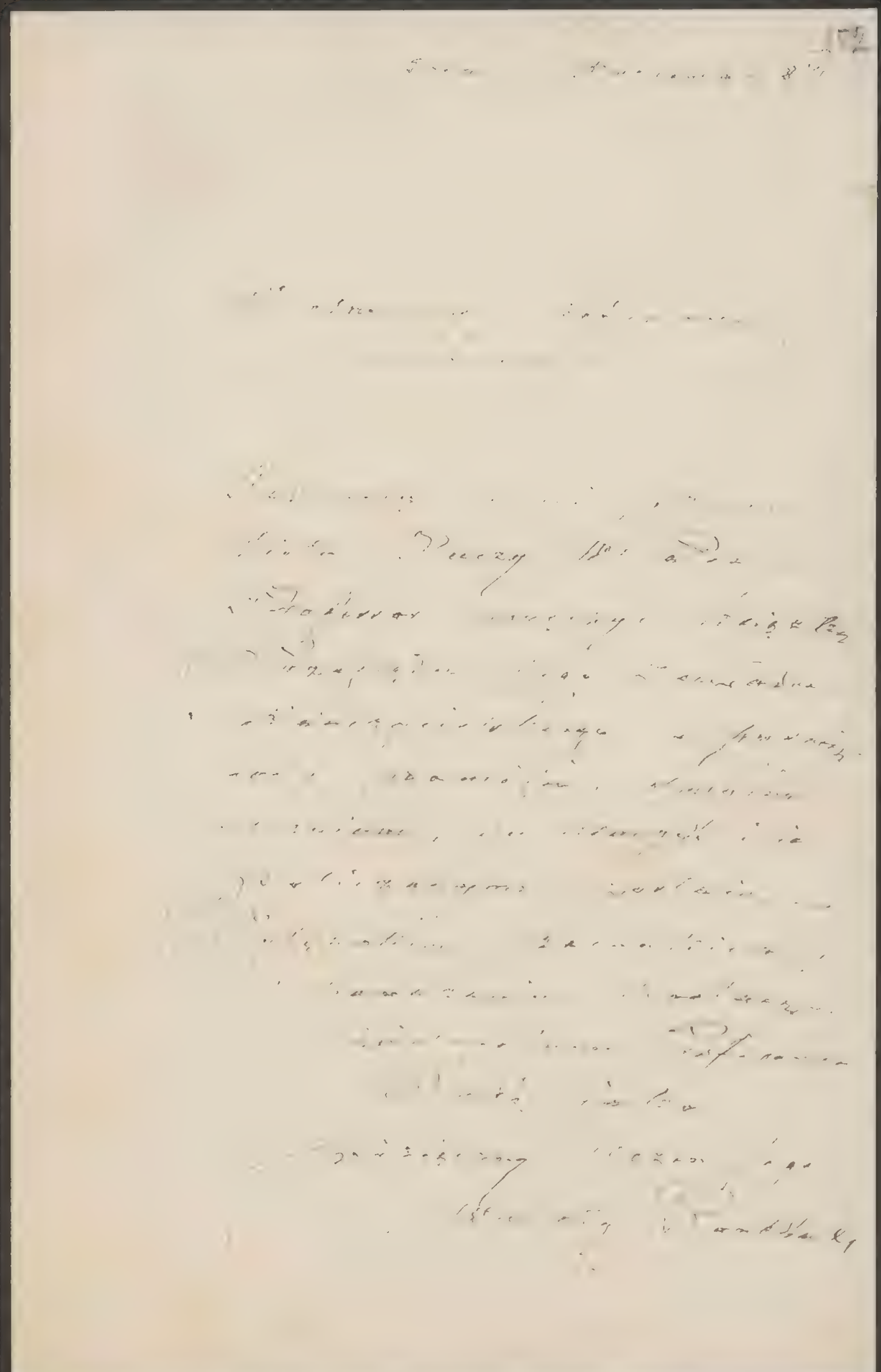

Obj 19 Marca 853

Wpis 5 Kwiet 853

Jaśnie Wielmożny

Professor Dr: Brodowicz

c. Dyrektor Kliniki Medycznej w Uniwer.

Jagellońskim Radzca Cesarski Kawaler

Krzyża Ż. Ż.

w

Krakowie

Wielmożny Mości Doby!

Wnadziei łaski Pana śmie się udać z prośbą abym raczył Rabunia Dawidzia, który [illegible] mnie niewinnie niepokoi, już miała dwa poruczenia ostatni szczególniej bardzo silny, podczas którego nie nuretnie przytomną była, dziś dzień wolny. Lwowscy na podobną słabość liczył ją Pan Woźniakowski lecz ten dzień wyjechał.—

Chciej więc Pan Doby zmiłować się mojej niespokojności, i przyjąć Mistrza w Bractwie Go, zaufanie jakie Rabunia w Tobie pokłada, i w pamięci na Jego dawną przyjaźń dla mego Dziadka.

Pan Bóg zdrowie z wysokim uszanowaniem

prawdziwą sługą

Sobota. Chojecka

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Uprzejmie Pana bym był zaszczycił odwiedzin Pana Hrabiostwa Matki Syna Sobie zaszczyt czy Pod, a gdzieniebądź dostała dosć ogłoszenia Hrabiostwo Matki Ja dowiedziała, racznyż Pan laskawie pozwolić Sey ofiarowania ulgę za co uniżonie bydź obowiązana, zostaje z szczerym uszanowaniem

Pana Dobrodzieja

Najuniższa Sługa

Hrabianka Potocka

24 Maja 1831

Wracam z Domu

Lyka

Bibl. Jag.

[redacted]

[redacted]